

st



KURIER Wileński

SOBOTA, 30 MAJA 1992 R.
Nr 105 (11874)

Skonczcie tę grę, Panowie

W miniony czwartek kolejny raz spotkali się z dzielnikarzami premier Republiki Litewskiej G. Wagnerius.

Na wstępie premier podkreślił, iż pomimo wielu trudności gospodarczych, sytuacja w Republice nie jest aż tak zła, jak publiczne nie jest aż tak zła, jak niektórzy naświetlają. Powiedział, że wiele trudności pojawia w tej chwili rolnicy, pracownicy zakładów przemysłowych, ale pomimo wszystko ludzie biorą i uprawiają ziemię, zakłady przestawiają się na nowe tory.

Z tego wniosek, że ludzie odnoszą się z pełnym zrozumieniem i odpowiedzialnością do najbliższej sytuacji. G. Wagnerius powiedział, iż zarówno rząd, jak i parlament muszą aktualnie zwrócić większą uwagę na pokonanie trudności społecznych. Należy pomóc tym (udzielić kredytów), którzy chcą zbudować dom lub mieszkanie, zaliczyć jakiś prywatny interes. Oczywiście, nie jest to łatwe, szczególnie dziś, w okresie kryzysu politycznego. Premier zauważył, że wiele zametu zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej wnoszą niektórzy parlamentarzyści. I nic dziwnego, że w tej sytuacji wielu ludzi nie wie, jak postąpić, strachło zaufania zarówno do rządu, jak i parlamentu.

Następnie G. Wagnerius odpowiedział na szereg pytań. Dzielnikarzy, jak zwykle interesowała sytuacja ekonomiczna kraju. Pytali, kto komu jest dłużny: Litwa Rosji, czy odwrotnie. Okazało się, że to

właśnie Rosja winna jest Litwie mniej więcej 8—10 mil. rubli, gdyż nie jest w stanie zapłacić za wysłaną jej produkcję.

Nie obeszło się też bez tak drastycznego pytania, jak dymisja premiera. Zebranych interesowało o ile poważna jest ta decyzja i czy pomimo dysjonansu możliwa jest dalsza współpraca aktualnego rządu z aktualnym parlamentem.

Na to pytanie G. Wagnerius odpowiedział bardzo jednoznacznie i bez wahania, że w tej sytuacji współpracować ze sobą nie potrafią. Premier podkreślił, że parlament stale i na każdym kroku blokuje pracę rządu. Tymczasem wielu parlamentarzystów jest innego zdania, co też publicznie wypowiada.

Niestety, taka jest prawda, jedni na drugich narzekają, a winnych nie ma. Szczegółowo, nawet dziennikarom trudno jest się w tym wszystkim zorientować, a co dopiero szeregowemu obywatelowi. Szereg ludzi już coraz mniej interesuje, kto ma rację a kto nie. Chcą tylko zwykłe spokojnie żyć i pracować, by wreszcie zapanował jakiś ład i porządek, by stale nie zmieniały się przepisy i paragrafy prawne. Ludzie chcą wiedzieć, kto nimi rządzi i do kogo właściwie mogą zgłosić pretensje za wciąż rosnący bezład w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Skonczcie więc wreszcie tę niezbyt elegancką grę między sobą Panowie.

JuLiTTA TRYK



Czesław Miłosz—doktorem honoris causa Uniwersytetu Witolda Wielkiego

Przedwczorajsza ceremonia nadania tytułu dr honoris causa Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie profesorowi Czesławowi Miłoszowi będzie w piewność należała do najważniejszych wydarzeń w Jego życiu na Litwie. W końcu został zaproszony właśnie przez rektora Kowieńskiej Alma Mater Algirdasa Awilienisa z myślą o wręczeniu tego szczytnego tytułu. Decyzja o jego nadaniu została przez senat uczelni podjęta 18 września ubiegłego roku a wyciąg z protokołu opatrzonego nr 18 głosi: „Uznać doktorem honoris causa Uniwersytetu Witolda Wielkiego (Doctor Honoris Causa) profesora Czesława Miłosza.

28 maja po południu na Uniwersytecie Witolda Wielkiego atmosfera była szczególnie podniosła. Konferencje naukowe poświęcone 70-leciu tej uczelni poprzedziła właśnie ceremonia wręczenia tytułu dr honoris causa Czesławowi Miłoszowi i również wchodziły z Litwy Antanas Liulimis — profesorowi teologii w Rzymie. Na sali — delegacja Towarzystwa Miłośników Litwy na czele z Leonem Brodowskim, nadszły i pełnomocny ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Jan Władki, inni dostojni goście wykładający i studenci uczelni.

Zabierając głos po odebraniu należnych przy tej uroczystości insygnii Czesław Miłosz wyraził wielką radość, że dożył czasu, kiedy może wrócić do wspaniałej Litwy.

Oto dobiega końca stulecie masowych zniszczeń i zbrodni — kontynuował Czesław Miłosz —

Czym będzie wiek XXI zależy od młodzieży studiującej zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak też na tym uniwersytecie w Kownie. Dalej autor „Zniewolonego umysłu” mówił o tak charakterystycznych dla jego twórczości niepokojach z racji wrogów, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja o głębokim kryzysie duchowym, którego objawy już widzi.

Odpowiadając na pytanie, czym dlań od lat mieszkającemu nad Pacyfikiem jest Litwa, Miłosz powtórzył, że kojarzy się ona z barwami, kształtami i zapachami dzieciństwa, aczkolwiek te soczyste krajobrazy znad Niewiaży z biegiem lat stopiły się w jedno z pustynnymi widokami Kalifornii. Litwa była przyrodą i nie tylko — kontynuował mowa, nawiązując do wątków Wilna we własnym życiu — to tygla kulturowo-wyznaniowego, gdzie jako młodziemiec uczył się rozumieć urazy poszczególnych grup ludzkich miasta, które w niedalekiej przyszłości ma wielkie szanse by uchrodzić za stolicę europejskiej wspólnoty.

Jestem na Litwie po 52 latach. To złożone i trudne przyjęcie.

Pamięć podsuwa twarze, których nie ma, ale których obecność ciągle mi towarzyszy. Myśląc o nich przyjmuję to wyróżnienie — zakończył kwitowanie grotniki brawami orzędowanie laureat, Nagrody Nobla Czesław Miłosz.

Pozdrowienia z okazji otrzymania tytułu dr honoris causa naszemu sławnemu krajanowi złożył m.in. minister kultury i oświaty Republiki Litewskiej Darius Kuolis, deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Medard Czubot, rektor Uniwersytetu w Wilnie Rolandas Pawilonis, delegacja z Kiejdan — rodzinnych stron — przedstawiciele społeczności polskiej Kowna, a członkowie zespołu „Kotwica” wrzeszcząc zainonowali tradycyjnie polskie „Sto lat”.

Do tych trzech śródca się wraz z krociami Czelników również redakcja „Kuriera Wileńskiego” Henryk MAZUL.

NA ZDJĘCIU: rektor Uniwersytetu Witolda Wielkiego A. Awilienis gratuluje tytułu dr honoris causa Czesławowi Miłoszowi. Po prawej — A. Luima. Fo. W. Charja

Briefing w Radzie Najwyższej

23 maja podczas briefingu z dzielnikarzami spotkali się przedstawiciele koalicji Sajudis „za demokratyczną Litwą”. Zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Czesław Stankewicz, charakteryzując sytuację w Radzie Najwyższej, powiedział, że uległa ona zmianie i jest bardziej napięta. W tych okolicznościach zmienia się także charakter pracy w Radzie Najwyższej. Dlatego koalicja Sajudis „za demokratyczną Litwą” proponuje obecnie inny trybom pracy, uwzględniając, bardziej się konsultować. Zdaniem koalicji, bezna sali, gdyż bez naradzenia się w takich dyskusjach na posiedzeniach plenarnych mogą się zbliżyć rozważać, a także posiedzenia, nadawane w radiu i telewizji wzbudziły wśród lu-

dzi niepotrzebne napiętności. Czesław Stankewicz zaznaczył, że obecnie koalicja oznacza dwie podstawowe kwestie — datę wyborów do Sejmu i kwestię reorganizacji rządu.

O znacznym naruszeniu, które miały miejsce w dniu referendum 23 maja, podczas briefingu mówił deputowany do Rady Najwyższej Widmantas Ziemelis. O moralnym i duchowym kryzysie deputowany mówił młody deputowany Algirdas Andriukaitis. Deputowany Saulius Szaltenis poruszył problem przeznaczenia środków informacji masowej i wolności prasy. Krytykował zamiary lewicy parlamentu zamykania „Lietuvos Aidas”, podkreślił że z tego powodu w foyer Rady Najwyższej deputowany Algirdas Patackas ogłosił i kontynuując strajk głodowy. (ELTA)

Ludobójstwo komunizmu wobec Litwy

28 maja w Wilnie, w Muzeum Państwa Litewskiego otwarto wystawę „Ludobójstwo komunizmu wobec Litwy”. Ekspozycja ta powstała w Ameryce w roku 1970 i była prezentowana w miastach kraju. Wykaz dokumentów i zdjęć — przygotowany w celu przetrwania światu genezę komunizmu oraz jego agresywne

rozprzestrzenienie się w innych krajach. Wystawa nosi tytuł „Poznaj swego wroga — komunizm”. W czasie powodzi w Chicago część eksponatów uległa uszkodzeniu.

Obecnie dzięki staraniom Muzeum Państwa Litewskiego ekspozycję znacznie rozszerzono, uzupełniono autentycznymi dokumentami o zesłaniach do Syberii i innych okrutnych ak-

cjach ludobójstwa komunistycznego.

Wystawę poświęcono zjazdowi Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy, który rozpoczął się 30 maja w Wilnie.

Na otwarciu przemawiali przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis, kierownicy NKWL.

(ELTA)

Wiosna Poezji-92

Czesławowi MIŁOSZOWI

W Szetejniach

„Nigdy od Ciebie miasto nie mogłem odejść” — w co wierzę — chociaż jesteś

teraz tak daleko — polski Poeta w Szetejniach Twóch szumia cicho brzozy — to płacz tęsknoty zmienia się ciągle Twoje miasto i świat jest inny lecz nie wiem lepszy jest dziś czy gorzysy... być może już nie poznasz stron rodzinnych i schody które niegdyś wiodły Cię do domu nie skrzydła wiece! nie nachna pasza i może tylko tak samo w fatalnym nokoim wydwania gdańki zegar

znów dwunastą i Matka dymiąca zupe ostrośnie nalewa

Ojciec do późna czyta w bibliotece a za oknem zapach dzikich róż niezwykły wspomnienia... wspomnienia... I czy też będziesz w Rzymie na Campo di Fiori czy w Kalifornii — ciepłej i zielonej albo w Krakowie dołna Mickiewicza na Litwie czeła wciąj na Ciebie i krzwy dzikich róż pod domem w Twóch Szetejniach...

Marja ŁOTOCKA

Wilno

Oświadczenie koalicji Sajudisu „Za demokratyczną Litwę”

Uświadomiamy niebezpieczeństwo grożące niepodległości Litwy, spowodowane działalnością nowej prokomunistycznej większości deputowanych w Parlamencie.

Kierując się oświadczeniem koalicji Sajudisu „Za demokratyczną Litwę” z 27 maja 1992 r. „O rozwijającym się na Litwie przewrocie prokomunistycznym”, rozumiem, że mogą mieć miejsce próby organizowania zamieszek i prowokacji, które już widzieliśmy przy RN, wzywamy obywateli Litwy do dyżurności w najbliższych dniach przy Radzie Najwyższej.

Podczas dyżurów poprzemy parlamentarną rezystencję naszych deputowanych, porozmawiamy z nimi, omówimy sytuację polityczną, wysłuchamy debat parlamentarnych, pismami i rożnymi nastrojami naszymi deputowanymi.

Jednocześnie uprzedzamy blok prokomunistyczny, że jeżeli nie

uwzględni się naszego żądania niezwłocznego ogłoszenia wyborów do Sejmu i utrzymania stabilności obecnych struktur państwowych, wezwemy obywateli Litwy do poparcia nas przy pomocy innych prawnych środków bez użycia przemocy.

Dyżury odbędą się w dniach poślednich RN.

28 maja, w czwartek, wzywamy do rozpoczęcia dyżurów w Wilnie.

Następny dyżur odbędzie się 2 czerwca, wzywamy na niego kowieńczyków.

O następnych dyżurach poinformujemy dodatkowo.

Przypominamy, że wszelkie impertynenckie działania przeciwko deputowanym RN, lub osób o odmiennych poglądach Rada Sejmu Sajudisu będzie traktowała jako prowokację, których inicjatorzy muszą być ukarani przez organy praworządności.

Wilno, 27 maja 1992 r.

ODEZWA ZARZĄDU NACZELNEGO KOMITETU WYZWOLENIA LITWY DO SPOŁECZNOŚCI LITWY I PARTII POLITYCZNYCH

Litwa stawia pierwsze kroki w niepodległym i wolnym życiu. Długi okres ciężkiej i bolesnej walki, oznakowany licznymi ofiarami i cierpieniami, wielkim zdecydowaniem i wytrwałością odchodzi w przeszłość, wpisując do niej tragiczną, lecz czystą i świątą kartę historii narodu.

Tysiące Litwinów wygnanych na zachód, zostały wierne celom ojczyzny i wszelkimi możliwymi środkami dołączyły się do jej wielkiej walki i pomysłowego jej zakończenia. Tą walką uchodźstwa kierował Naczelny Komitet Wyzwolenia Litwy, założony w końcu 1943 roku. W ujarzmionej przez nazistów Litwie, gdy uśmiało się narodzić, jego słońce, jego światło, ta instytucja polityczna głosiła światu prawdę o tragicznej rzeczywistości Litwy, cierpieniach i śmierci jej ludzi, okrucieństwach okupacji. Instytucjom prawnym światła i społeczeństwu przedstawiono setki pieczołowicie przygotowanych dokumentów i mnóstwo innej informacji o okupacji i aneksji Państwa Litewskiego, ludobójstwie, jego formach, deportacjach mieszkańców, kolonizacji kraju i mnóstwie innych krzywd. Dzięki staraniom Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy sprawa wolności Litwy nigdy nie została zapomniana przez świat, walka i cierpienia jej narodu są szeroko znane, demaskuje się zamłoty okupantów, utrudnia wykonanie ich zębnych planów.

NKWL może dziś z zadowoleniem skonstatować, że spełnił swój podstawowy obowiązek, realizując mandat udzielony przez naród: pomógł narodowi odzyskać wolność i niepodległość, odbudować państwo. Toteż jego program został wykonany. Uchodźcy Litwini, którzy aktywnie wykazywali się w działalności Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy są pełni dobrych chęci i wzniosłych dą-

żeń do dalszego wiernego służenia ojczyźnie, spełniania woli jej obywateli, przyczyniania się w nowych warunkach do postępu życia Litwy, wzmacniania niepodległości i państwowości, podniesienia stopnia życiowej ludzi. Dzięki swej wiedzy i stożunkom pomogą oni Litwie szybciej zbliżyć się do Europy, utrwać współpracę gospodarczą i kulturalną, rozwijać formy życia demokratycznego, tolerancji i inne wartości wolnego społeczeństwa.

Jednak obecny bieg życia Litwy wzbudza pewne zaniepokojenie. Walka polityczna nabiera coraz ostrzejszych form, uwidaczniają się przejawy kryzysu w parlamencie i rządzie. Zarząd NKWL dobrze rozumie te zjawiska. To wynik wielkiej odpowiedzialności historycznej, niepewności, ciężkiej walki, zmniejszenia ludzi. Kryzys ten należy rćknąć jak najszybciej, podwójnie w związku z rozstrzygnięciem każdej kwestii mojej spowodować jeszcze gorsze skutki. Zrozumienie nie obrzyhmch zadań chwili obecnej, wyczuć odpowiedzialności wobec narodu powinno nas nautczyć konstruktywnej pracy, tolerancji, wmiętności przysłuchania się do innego zdania, poszukiwania dialogu politycznego i zmierzania do niego, nie zaś konfrontacji.

Naczelny Komitet Wyzwolenia Litwy zwraca się do wszystkich sił politycznych Litwy, partii i społeczeństwa, by powstrzymały się od wszelkiej konfrontacji, wzmaganie napięcia politycznego, by wszystkie nasuwające się kwestie rozwiązywały na zasadach życzliwości nie zapominając o interesach naszej ojczyzny i dobrobycie jej mieszkańców, proponując Radzie Najwyższej i rządowi wszechstronna pomoc w pokonaniu istniejących trudności.

Kazys BOBELIS, przewodniczący Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy

„Cztery kółka” na Laiswes Alei

Pod taką dewizą dziś w Kownie będzie przebiegał kiermasz, gdzie można będzie nie tylko obejrzeć unikalne stare i najnowsze samochody, ale też je

nabyć. Jest to swoista parada i święto dla miłośników czterech kółek. A rozpocznie się ono do godz. 10.

Inf. wł.

Jutro wystąpi „Wileńszczyzna”

Aż dziś jeszcze (sobota) od godz. 16 w kasie Pałacu Kultury Związków Zawodowych można nabyć bilety na wiosenny koncert „Wileńszczyzny” (pocz. w niedzielę o godz. 16).

Ku uwadze nauczycieli, zorganizowane grupy uczniowskie mogą skorzystać z tańszych biletów.

Inf. wł.

Dobroć wcielona w czyn

Niespełna dwuletnia Migle Grigutytė na pewno nie zapomni dzisiejszej wizyty gości z oceanu. Może to jest tak, że jest tak mała, by inaczej pamiętałaby również, że jako półroczne dziecko była operowana w szpitalu Fundacji Debora stanu New Jersey w Ameryce, kiedy to miała bardzo skomplikowaną wrodzoną wadę serca, co oczywiście zagrażało jej życiu. Obecnie czuje się dobrze. Ma rok i dziewięć miesięcy. A dzisiejsza wizyta, o której wspomnieliśmy powyżej, jest nietypową, złoży ją bawiący na Litwie prezydent Fundacji Szpitalnej Debora, prezes Centrum Serca i Płuc Stanley H. Fryczyński oraz bawiący z nim razem lekarze, siostry medyczne tego samego ośrodka leczniczego.

Fundacja Debora znana jest bowiem każdemu cierpiącemu, potrzebującemu pomocy, albowiem przysięga jej najsłabsze dziecko — pomoc chorym. Nie ogranicza tej pomocy do granic Ameryki, bo oto już 10 lat niesie ją cierpiącym w Polsce, a obecnie podaje koleżeńską dłoń pomocy medykowi Litwy.

Mimo że rozmawiał w dawnośniew chwile odniosłem wrażenie

nie, jak również i zebrani koleżdy dziennikarze, że tak mocno zakrojeną pracą to zasługa szlachetnego serca prezydenta Stanley H. Fryczyńskiego, a dla nas Polaków brzmiałoby tak blisko i ciepło Stanisława Henryka, który to od gzieście lat pełni na zasadach społecznych te funkcje. Nadmienić należy, że prezydenta wybiera się na okres 2 lat. To więc, że pan Fryczyński plasuje ten urząd już 5 kadencji i na szóstą prawdopodobnie zostanie — mówi samo za siebie.

— Moi rodzice przyjechali do Ameryki w 1902 roku. Powiodło im się — zarobili duże pieniądze. Dali nam, dzieciom, godziwe wykształcenie (w większości jesteśmy medykami), a oprócz tego przekazali w testamentie zasadę, że jeżeli ktoś jest tak jak my, to trzeba podzielić się z bliźnim, pomóc czymś człowiekowi. Dziegato właśnie działam na tym polu, jako medyk i jako człowiek.

Nasz szpital, którego inicjatorką była Żydówka Dora Mones Shapiro, leczy już 70 lat. Początkowo leczylimy gruźlików, ale oto do 1957 roku choroba ta całkowicie została u nas zwal-



Fot. W. Kapoczius

czona i dlatego zmienił kierunek. Obecnie leczymy choroby na sercu. W tym roku w naszym szpitalu (zreszającą 75 tysięcy dolarów) przekazała nam była pani inżynierzy i ludzie dobrzy i wspaniali, lecz również ci, którzy mają bardzo skromne środki. Nasza fundacja na bieżące utrzymanie zarobić na utrzymanie nie będzie do pracy, do normalnego funkcjonowania.

Jak wspomnieliśmy powyżej, 10 lat pomagamy Polakom, bliskie kontakty z chrześcijańską światową sławie Zbigniewa Religi. Obecnie przyjeżdżają by podpisać umowę z Operacją Migle Grigutytė. Pierwszą, ale wiemy, że to duża, potrzebujących naszymi. Szpital, który zbudowaliśmy i przez który byliśmy mianowani, a mam na myśli Chirurrgii Serca Uniwersytetu Jęńskiego kierowaną przez W. Sirwydasa jest dotowany, ale niestety brakuje, co my mamy — dziegato Dziegato dziś wyciągamy z pomocą koleżeńską dłoń. W naszym kole będziemy przyzywać lekarzy Litwinów na miesięczne szkolenie, a do tego chorych potrzebujących pomocy, jakich tu nie ma. Chcemy oczywiście wnieść doświadczenia. Chcę nadmienić, że chore dziecko będzie przybywać do nas na kurację, dla której zabieramy się całkowicie pobyt. W naszym centrum mieszkać, pewniemy też wyżywienie.

Urzekło mnie Wilno — miasto bardzo czyste. No i cieszę się, że może udzielić w Litwie wiadomości pisma ukraińskiego w tym języku ojczym, który wywołałem z domu.

Helena GŁADKOWSKA

Opinia Andrzeja Romera o stosunkach litewsko-polskich

WARSZAWA. Stosunki litewsko-polskie na szczeblu państwowym są lepsze niż kiedykolwiek — twierdzi Andrzej Romer — twierdzi Andrzej Romer, który sporo się przyszył dla dobra zarówno Litwy, jak i Polski.

Cztery lata temu warszawskie Muzeum Narodowe i kowieńskie Muzeum M. K. Czurlionisa podpisały umowę o zorganizowaniu wystawy (twórczości matki Andrzeja Romera — znanej polityczki Zofii Romerowej). Rodzina Romerów, zamieszkała w Poniewieżu i Szawlach, pod koniec wojny wyjechała na Zachód. Około 30 lat mieszkała w USA, a obecnie już blisko 20 lat w Brukseli.

Wystawa otwarta zostanie 18 września w Kownie, później czynna będzie w Warszawie.

Poproszony o wyrażenie opinii na temat sytuacji Polaków na Litwie Andrzej Romer wręczył

korespondentowi ELTA w Warszawie wytneczek z „Tygodnika Polskiego”, ukazującego się w języku polskim w Australii. Pisano w nim o spotkaniu A. Romera z Polakami w Melbourne. A. Romerowi zadano sporo pytań, jak np., dlaczego po nabozęstwach w Archidiecezji Wileńskiej Polacy są opruci, dlaczego nie zaczyna działać uniwersytet polski w Wilnie? Odpowiadając na to drugie pytanie, Romer powiedział, że w kraju, gdzie mniejszość polska stanowi zaledwie 250 tys. osób, zakładanie uniwersytetu jest niedorzecznością. Już lepiej z tych środków ufundować stypendia Polakom litewskim, aby mogli studiować w Ameryce, Australii, Polsce.

A. Romer przepowiada Litwie dobrą przyszłość. Jego zdaniem, Litwini są ludźmi dobrze zorganizowanymi, a gospodarka przypomina duńską.

Listy agentów zostaną opublikowane

WARSZAWA. Wrażenie eksplodującej bomby nie tylko w Sejmie polskim ale i w społeczeństwie wywarła nieoczekiwana przjęta uchwała parlamentu, zobowiązująca ministra spraw wewnętrznych Polski do 6 czerwca opublikować informacje o agentach komunistycznej służby bezpieczeństwa i jej współpracownikach od województw poczynając aż kończąc na postach do Sejmu i Senatorach.

Za dwa miesiące ma być przygotowana informacja o se-

dziach, prorokatorach, adwokatów, za sześć — o członkach rad gminnych i posach.

Uchwałę tę siły polityczne powitały bardzo różnie. „Gazeta Wyborcza” pisze, że „nie warto się grzebać w przeszłości, z którą już wszyscy pożegnaliśmy się. Walka z komunizmem i jego obrońcami skończyła się. A skoro nie ma wojny, to bodajże nie ma i wrogów”.

SPORT

PEKARSKIE „TO I OWO”

W Dublinie w eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim stróżów świata w europejskiej grupie III Irlandia zmierzyła z Albanią i zwyciężyła. Na prowadzeniu znalazła aktualnie Hiszpania i Egipt notujące po 2 pkt. Litwalandia Północna zgromadziła 0 punktów, a Albania tuje zero. Dobrek punktów po 2 meczach. Jak w rozgrywkach nie rozpoczęła denaski Danii i Lotwy.

Najbliższe spotkanie w pie odbędzie się w najbliższą środę — 3 czerwca, kiedy to Albania podejmie Litwę.

Minionej srody odbył się też kilka pojedynków w piłce nożnej. Oto szczegóły: Czechosłowacja — 1 pkt, czeskiego gola w 22 minucie zdobył R. Wąpczyński, zwyciężyła Szwajcaria — Francja — 2:1, Janaua — Austria — 3:2, — Łotwa — 1:0.

W pierwszym finałowym spotkaniu młodzieżowych stróżów Europy drużyna zwyciężyła Szwecję — 2:0.

Jutro o godz. 14 na głównym stadionie „Lokomotiv” w kolejnym spotkaniu mistrzostw Litwy zwyciężyła Litwa — 1:0.

W pierwszym finałowym spotkaniu młodzieżowych stróżów Europy drużyna zwyciężyła Szwecję — 2:0. Warty dodać, że w najbliższym meczu o 17 meczu o punkty wyprzedza szwajcarską „Eimę”.

Pilkarze „Olimpijski” Pireus po raz 19 w historii sięgnęli po Puchar Europy. Aktualnym trenerem jest znany do niedawna piłkarskiego „Dynamo” z

JB

Kalendarium Moniuszkowskie na tle wydarzeń historycznych



1810 5 maja urodził się Stanisław Moniuszko w rodzinnym majątku Ubiel, niedaleko Mińska. Ojciec jego Czesław, jeden z szesnastu synów mającego ziemianina, był uczestnikiem kampanii napoleońskiej 1812 roku, dostąpił się stopnia adiutanta sztabu marszałka Murata.

Maly Stanisław pierwszy lekcje muzyki otrzymywał od swej matki.

1827. Rodzina Moniuszków przenosi się do Warszawy, Stanisław pobiera lekcje gry na organach i fortepianie u Augusta Fryera, który uczy go także teoretycznych podstaw muzyki.

1830. Czesław Moniuszko wraz z rodziną osiada w rodzinne strony i powraca do Mińska. Sprawy majątkowe układają się nieomyślnie. Stanisław uczęszcza do gimnazjum i uczy się muzyki. Wychub powstania listopadowego w Warszawie, wieści o zwycięstwach wołosnojuj do Mińska.

1837. Stanisław Moniuszko udaje się na studia muzyczne do Berlina, zostaje uczniem C. F. Rungenhagena, dyrektora Singakademii, autora licznych oper i oratoriów.

1838. W Berlinie ukazują się drukiem pierwsze kompozycje Moniuszki — Trzy pieśni do słów Mickiewicza. Poznański „Tygodnik Literacki” wystąpił z tej okazji z recenzją pióra Antonie-

go Woykowskiego: „Z prawdziwą przyjemnością donosimy o tych pieśniach jednego z młodych kompozytorów, w których miło nam poznać utalentowanego kompozytora śpiewów, jakich prawie dotąd nie posiadamy”.

1840. Po ukończeniu studiów u Rungenhagena z pozytywnym świadectwem powraca do Wilna. Żeni się z Aleksandrą Müllerówną, swoją pierwszą, młodzieńczą miłością.

1841. Przyjmuje posadę organisty w kościele św. Jana w Wilnie, udziela też prywatnych lekcji muzyki. Stara się wzbogacić skromne życie muzyczne Wilna, wykonuje siłami amatorskimi dzieła Beethovena, Mendelssoona, Haydna, Mozarta.

1842. Moniuszko jest już autorem kilku operetek, a także pieśni, które postanawia opublikować w formie I „Śpiewnika domowego”: „Wiersze starałem się wybierać z najlepszych naszych poetów, a mianowicie piosenki nielaskie tudzież piosenki mielskie znad Niemna w nim umieściłem, będąc tego przekonany, że te utwory poetyczne najwięcej w sobie charakter i barwy krajowe okazują”. Wychodzi drukiem I „Śpiewnik domowy”, zawierający m.in. tak popularne pieśni jak „Dzied i baba”, „Swietczina” czy „Panicz i dziewczynka”.

1842. W Wilnie zostają zamknięte z carskiego rozkazu Akademia Medyczna i Seminarium Duchowne, ostatnie pozostałości po dawniejszym uniwersytecie.

1843. Moniuszko wystawia w Wilnie operetkę „Loteria” w znacznym powodzeniu.

1846. W Krakowie wybucha powstanie, na którego czele staje Edward Dembowski. Powstanie zostaje stłumione przez Austriaków, którzy podburzają lud wiejski do czynnego wystąpienia przeciwko szlachcie, jako tej warstwie, która winna jest pańszczyźnianemu uciskowi. Najbardziej krwawy przebieg ma rebelia chłopstwa na Podhalu.

1847. Powstaje pierwsza, dwuaktowa wersja „Halki”. Starania o wystawienie jej w Warszawie nie prowadzą ostatecznie do niczego.

1848. I stycznia Moniuszko wykonuje w Wilnie, w wersji estradowej i siłami amatorskimi „Halke”. W „Kurierze Wileńskim” ukazała się recenzja sygnowana inicjałami J. D., mało fachowa i precyzyjna, mówiąca jednak o przyjęciu dzieła, pomawianego o zbytni radykalizm. W tym samym roku Moniuszko pracuje nad kantatą mitologicznego „Milda”, opartą na urwy-

kach z „Witoloraudy” J. I. Kraśzewskiego.

1849. Wyjeżdża do Petersburga, gdzie zawiera znajomość z Glinką i Dargomyzskim, którzy okazują wielki szacunek i zrozumienie jego muzyce.

1850. Wychodzi drukiem III „Śpiewnik domowy”, a w nim dwie pieśni, cieszące się po dziś dzień niesłabnącą popularnością: „Czaty” i „Przańszka”.

1854. Dwuaktowa wersja „Halki” wystawiona zostaje (w wersji scenicznej) w Wilnie.

1855. Ukazuje się IV „Śpiewnik domowy”, zawierający arcydzieło liryki wokalne Moniuszki — „Znasz-li ten kraj”, a także pieśni „Groźna dziewczyna” i „Piosnka Zosi”.

1856. „Dla tych, co znają język polski, pieśni p. Moniuszki są skarbem. Nie zawaham się postawić je w jednym rzędzie z najlepszymi, jakie są w muzyce w tym lirycznym, pieśniarskim gatunku, którego głównymi przedstawicielami są w Niemczech F. Schubert i R. Schumann, a w naszej ojczyźnie — M. Glinka i A. Dargomyzki!” — pisał o zeszytach „Śpiewnika” Aleksander Sierow, znany krytyk muzyczny.

1857. Pracuje nad poszerzoną wersją „Halki”, która teraz rozrasta się do czterech aktów: dodaje „Tańce góralskie”, Mazurę, duet Jonka i Janusza, arie Halki „Gdyby rannym słonkiem”, potem jeszcze arie Jonka „Szumią jody”.

ci (...) takie tam jednak są piękności, że trzeba się w nich rozczepić dobrze, polyczyć je, zamakować (...) — pisał Józef Kenig w „Kurierze Warszawskim”. W październiku odbyło się w Warszawie spotkanie trzech zaborców w osobach cara Aleksandra II, cesarza austriackiego Franciszka Józefa i księcia regenta Prus Wilhelma (późniejszy cesarz niemiecki). Przeciwnicy obcej tyranii wymarali łoża w Teatrze Wielkim błodem i rozrzucałi baloniki ze śmierzdzącym gazem. Teatr na pewien czas zamknięto, zespół po przesuchaniu zdziestakowano. W rocznicę wybuchu powstania listopadowego (29.XI) odśpiewano przed kosciołem karmelitów na Lesznie po raz pierwszy „Boże coś Polskę”.

1861. I stycznia ma miejsce premiera „Verbum nobile” do libretta Jana Czeńskiego. „Dawno na naszej scenie nie podobnie udamego, jak ta opera, nie widziano (...) — ocenił w „Ruchu Muzycznym” Józef Sikorski.

27 lutego na Krakowskim Przedmieściu bandami rozzębili i patriotyczną manifestację, padli pierwsi zabici. Kolejna manifestacja na Placu Zamkowym (BIV) zostaje rozpedzona w sposób daleko bardziej brutalny — pada ponad 100 zabitych. Ogłoszona zostaje załoba narodowa, organizowane są uroczyste pogrzeby ofiar. Moniuszko uczestniczy jako dyrygent w jednym z żałobnych nabożeństw, którym mieszkańcy stolicy czcili pamięć pomordowanych.

1862. 18 czerwca „Pamiętnik Muzyczny i Teatralny” donosi o powstaniu nowego libretta pióra Jana Czeńskiego. Libreto nosiło tytuł „Straszny dwór” — miało być opracowane przez Moniuszkę.

1863. W nocy z 14 na 15 stycznia władze carskie przeprowadziły pobór w Warszawie. W kilka dni później zapowiadano to samo na prowincji. Uprzedzając ten fakt, Komitet Centralny ogłosił termin rozpoczęcia powstania na 22 stycznia. Tymczasowo Rząd Narodowy ogłasza manifest do narodu, dekretując też uwłaszczenie chło-



NA ZDJĘCIACH: dom przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał z rodziną Moniuszko. Wkrótce na budynku tym zostanie zamieniona poprzednia tablica litewsko-rosyjska i umieszczona lina — w językach litewskim i polskim, informująca, że tu w latach 1840—1858 mieszkał kompozytor polski; pomnik Stanisława Moniuszki wystawiony w 1922 r. data: prof. USB. Bolesław Bażkiewicz na skwerku obok kościoła św. Katarzyny przy ul. Wileńskiej.

1858. I stycznia w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się premiera „Halki”. Sukces dzieła przechodzi wszelkie oczekiwania.

Moniuszko udaje się w podróż za granicę — przez Berlin, Drezno, Lipsk, Weimar (gdzie poznał Lisztą), Frankfurt, Moguncję, Kolonię, do Paryża. Nawet tutaj nie zaniedbuje pracy nad nową operą — „Flisem”.

15 sierpnia Moniuszko zostaje dyrektorem opery Teatrów Warszawskich. 24 września odbywa się premiera „Flisem”.

1860. 7 lutego odbyła się w Teatrze Wielkim premiera „Hrabiny” z librettem Wł. Wolskiego. „Choćaż opera lekka, z muzyką niezmiernie przystępczo-

zdą do muzycznego pałacu pani Jurate Mikszkalte.

— Na program złożył się różne dzieła Stanisława Moniuszki: pieśni, fragmenty jego najstarszych oper, Msze, Litania Ostrobramska. Wykonawcy — chór niewidomych „Wiliński”; zespół „Sutartine”; „Wilia”, studenci Akademii Muzycznej, którzy już w czerwcu wyjeżdżą do Warszawy — na I Międzynarodowy Konkurs im. Stanisława Moniuszki dla Młodych Wokalistów.

Od siebie dodam, że prócz pracy organizacyjnej Zbigniew Lewicki przygotowuje do premierowego występu nowo założony kwartet smyczkowy im. St. Moniuszki, którego członkami są wileńscy muzycy — Polacy. Ponadto wystąpił stacjonarz Szkoły Sztuki im. M. K. Czajkowskiej — pianista Janina Filimon i Ail. na Kizilniewicz oraz wykładacz, ca tej uczelni Andrzej Pilecki.

W tymże dniu (o czym dokładnie poinformuje „K. W.”) na domu Müllerów ma być odsłonięta tablica pamiątkowa. Starania o jej zamianę poczyniło Litewskie Towarzystwo Muzyków z Widutsem Bakasem — z czelem przy ogromnym zaangażowaniu muzykologa Wacława Juodpisa, który zwrócił się do Samorządu m. Wilna z propozycją zamiany tablicy i uzyskali jego

(Dokończenie na str. 6)

4 czerwca — uroczystości w Wilnie

Od dawna redakcja nasza czyniła, nie mało, by popularyzować wśród Czytelników dorobek muzyczny z największych postaci jednego z największych kompozytorów Stanisława Moniuszki, którego uwzględniając, że w wieściach owoychach aż trudnych lat spędził w naszym mieście.

Nasze łamy gwarantujemy zawsze były dla każdego, kto się interesował dorobkiem i życiem wielkiego „naszego” Pana Stanisława. A przed kilku laty „Kurier Wileński” stał się jednym z głównych organizatorów wileńskich eliminacji I Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Wokalistów im. Stanisława Moniuszki.

Udział wzięto wówczas kilku znanym muzykom wykonawcom z młodych rodzimych Wilna i Wileńszczyzny, których polubił w tym czasie „nasze” Wileńskie. Następnie laureat wileńskiego konkursu pojechał do Krakowa, Zdroju, by wrócić do Wilna z główną nagrodą.

Zbliża się 120 rocznica urodzin kompozytora. Ze S.P. młodemu autorem, muzykologiem członkiem Polskiego Towarzystwa

Miłośników Muzyki Moniuszki Wytautasem Powilasem Jurkiszasem uradziłmy zorganizować z tej okazji wileńskie obchody. Prócz koncertu miała być prelekcja, Msza św. w kościele św. Jana w intencji Stanisława Moniuszki, który w tej świątyni był organistą, wystawa, i rzecz bardzo istotna — podjęcie starań mających na celu zamianę tablicy pamiątkowej do domu Müllerów przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał ze swą rodziną kompozytor. Przedwziewna biała tablica marmurowa z polskim napisem w swoim czasie została zastąpiona dwujęzyczną: litewsko-rosyjską, ponadto w tej ofiatnej wersji językowej w nazwisku kompozytora popołniono błąd.

I oto zamierzenia nabrały realnych kształtów. S.P. W. P. Jurkiszas miał wrócić z podróży do Włoch i dokonać rozpoczęcia starania. Niestety śmierć przedwcześnie zabrała go w Wenecji w końcu kwietnia. Niepowetowana to strata. Grono jego przyjaciół i współpracowników postanowiło jednak kontynuować prace mające na celu zorganizowanie obchodów moniuszkowskich.

Tak więc z szczerze włożył, że sfinalizowania przedsięwzięcia podjął się człowiek oddany muzyce i sprawie kultury w ogóle Zbigniew Lewicki, skrzypek perkierstry G. Rinkewiczowa i kierownicy „Kapeli Wileńskiej” w jednej osobie. Działania rozpoczęły pod egidą Zarządu Miejskiego ZPL. Organizacja ta wyraziła chęć udzielenia jak najdalej idącej pomocy finansowej.

Tak więc w dniu 4 czerwca o godz. 18 w wileńskim kościele św. Jana odbędzie się Msza Święta w intencji Stanisława Moniuszki. Uważam, że każdy z nas swą obecnością w dniu tym w świątyni, gdzie St. Moniuszko był ongiś organistą, złoży hołd pamięci wielkiego twórcy.

W kościele tym Mszę St. Moniuszki odpiewa „Wileńszczyzna”.

Następnie, o godz. 19.30 w pobliskim Pałacu Pracowników Sztuki (przezwójny Plac Napoleona, obecnie im. Daukantasa) odbędzie się uroczysty wieczór moniuszkowski. Należy zaznaczyć, że gospodarze lokal udostępniłi nieodpłatnie. Wstęp z zaproszonymi.

Jaki program zostanie zaprezentowany — jakie zespoły wezwą udział? — z pytaniem tym zwróciłam się do kierowniczk

zgodę. W tej chwili wykonywana jest w kombinacji „Daite”.

W związku z tym, pewna refleksja. Może ktoś z polskich organizacji społecznych wystąpiłaby ze staraniami przed władzami miejskimi o otwarcie w domu Müllerów przy ul. Niemieckiej przynajmniej pokoju pamiątkowego Stanisława Moniuszki. Przeciwnie oprócz tego, że mieszkał tam, w sali tego budynku kwitło życie muzyczne Wilna. W niej 1 stycznia 1848 r. po raz pierwszy wykonano „Halke”. Premiera ta była dniem narodzin polskiej opery narodowej. Natomiast 18 grudnia 1849 r. odbyła się premiera innej opery — „Milda”.

Muzeum moniuszkowskie mogłoby się stać filią Muzeum Teatru i Muzyki, które, niestety, musi się pożegnać ze swoimi marzeniami przeniesienia się do byłego pałacu Radziwiłłów w ul. Wileńskiej, którego restauracja do niedawna jeszcze prowadziła polska firma PKZ. W budynku tym zamiast planowanego Muzeum Teatru i Muzyki ma być otwarta prywatna galeria sztuki Amerykanina litewskiego pochodzenia.

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIALLO. Fot. Walerj Charin

Nie sugerowaliśmy zmian obecnych granic

SZANOWNI PAŃSTWO,

Bardzo prostym, ze względu na rangę problemu, o zamieszczeniu na Waszych łamach poniższego oświadczenia:

Oświadczenie Archiwum Wschodniego

Jesienią 1991 r. dzięki uprzejmości wielu redakcji, o publikowaliśmy komunikat o konkursie na pamiętnik p.n. „Kresy Wschodnie pod okupacjami 1939—1945”. W anonisie posłużyliśmy się terminem „Kresy Wschodnie” jako powszechnie zrozumiałym dla Polaków pochodzących ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej — potencjalnych uczestników konkursu. Jako dopełnienie — wobec zasadniczego tematu: okupacji sowieckiej i niemieckiej — użyliśmy terminu „okupacja litewska”. W tym ostatnim przypadku chodziło nam o tzw. Kraj Wileński, czyli tę część przedwojennego Państwa Polskiego ze Wilnem, która została w wrześniu 1939 przez Sowietów została następnie na mocy porozumienia sowiecko-litewskiego z października 1939 przekazana Litwie i znajdowała się pod jej jurysdykcją do czasu utraty przez nią niepodległości w czerwcu 1940. Nie wnikając w istotę konfliktu polsko-litewskiego o Wileńszczyznę, można stwierdzić, że była to jednak w 1939 roku, w świetle prawa międzynarodowego, okupacja terytorium Państwa Polskiego i tak też postępowali do ogół Polaków.

Z końcem października 1991 nastąpiła bardzo ostra reakcja władz litewskich, w tym także p. Prezydenta, Vytautasa Landsbergisa. Było dla nas dziwne, że najwyższe władze Litwy interesują się tak marginalną sprawą. Wy-

OD REDAKCJI: Czytając zadocę Archiwum Wschodniego, drukujemy powyższe Oświadczenie. Mamy nadzieję, że w przyszłości określenia będą bardziej precyzyjne i nie dojdzie do podobnych nieporozumień. Przydałoby się odpowiednie oceny tych czy innych wydarzeń historycznych na szczeblu naukowym — historyków i umów między państwami. Sądzimy, że traktat litewsko-polski o wzajemnych stosunkach, do podpisania którego kiedykolwiek dojdzie, posłuży wyjaśnieniu wielu spraw ku wzajemnemu zrozumieniu i korzyści dla obu stron.

chodząc z założenia, że upublicznianie tego problemu nie będzie dobrze służyć stosunkom litewsko-polskim, milczeliśmy. W kwietniu br., podczas pobytu w Wilnie naszych przedstawicieli, z miodrajnych źródeł dowiedzieliśmy się, że sprawa ta wielokrotnie była wykorzystywana na Litwie do celów bieżącej polityki i jest nadal niejako tematem dyżurnym, a zarazem w szerszym kontekście elementem antypolskiej propagandy w litewskich środkach masowego przekazu. Uważamy takie postępowanie za poważne nadużycie. Może ono mieć bardzo złe skutki dla społeczności polskiej na Litwie. Jednocześnie informujemy, że nie było naszą intencją sugerowanie zmian obecnych granic, a w szczególności przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Nie mieliśmy także zamiaru obrażać niczyich uczuć narodowych. Sądzimy, że dokumentowanie historii tamtych ziem jest potrzebne historykom po obu stronach i uważamy, że powinni to robić wspólnie.

Uzyskane materiały z konkursu są dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Ze swej strony deklarujemy też chęć współpracy ze środowiskiem naukowym niepodległej Litwy.

Za Archiwum Wschodnie:
Zbigniew GLUZA
Krzysztof JASIEWICZ
Tomasz STRZEMBOSZ

Warszawa,
dn. 24 kwietnia 1992 r.

Uwaga, Czytelnicy

Praktyka zawodowa u polskich rolników?

Tygodnik rolników OBSERWATOR ukazujący się w Warszawie, wystąpił ostatnio z zcją pomocy rodakom w Wileńszczyźnie. Zwrócił się on do swych Czytelników — polskich gospodarzy z apelem, by przyjęli do swych gospodarstw na odbycie praktyk zawodowych naszych przyszłych rolników indywidualnych.

Litewscy rolnicy udają się do Polski na okres jednego, dwóch lub trzech miesięcy pracując w indywidualnych gospodarstwach rolnych uczyliby się zasad i zdobywali nawyki praktycznego gospodarowania, otrzymując przy tym wynagrodzenie ustalone w umowie zawartej z gospodarzem.

Redakcja OBSERWATORA podjęła się gromadzić oferty polskich gospodarzy oraz patronować nad załatwieniem formalności związanych z czasowym zatrudnieniem obcokrajowców, czyli naszych rolników.

„Kurier Wileński” popiera i dołącza się do akcji polskich dziennikarzy. Po uprzednim skontaktowaniu się z przewodniczącym Rady Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury Ryszardem Mackiejłowem ustaliliśmy, że właśnie Fundacja mogłaby udzielić pomocy chętnym w załatwieniu formalności związanych z wyjazdem. Zwracamy się więc do naszych Czytelników, pragnących udać się na praktykę-pracę do polskich gospodarstw, by napisali, zgłosili się osobiście lub za pośrednictwem do redakcji. Przy tym należy wskazać na jaki okres chcące jechać, jakie mają kwalifikacje i w jakiej dziedzinie: warzywnictwie, sadownictwie, przetwórstwie produkcyjnym, hodowl., chcielibyście zdobyć lub wzbogacić swe doświadczenie. Nasz adres: 2019 Wilno, al. Laiswies 60, tel. 42-79-68.

Inf. wł.

Nasze wywiady

Do następnego spotkania w „Kurierze Wileńskim”

Między „K.W.” a Ryszardem Świackiewiczem od lat wielu istnieje pewna niepisana umowa. Otóż, uzgodniliśmy, że jeśli panu Ryszardowi przydarzy się w życiu coś szczególnie przyjemnego, odwiedzi redakcję i podzieli się swoją radością z naszymi Czytelnikami. A ponieważ dobra passa (odpukać w niemalowane) towarzyszy jego zamierzeniom, więc nasze spotkania stały się niemal systematyczne. Zdajemy sobie sprawę, że R. Świackiewicz jest osobą zajętą, że każda minuta ma dla niego ogromną wartość, dlatego bardzo cenimy jego wizyty w redakcji, tym bardziej, że jest także stałym naszym Czytelnikiem (rodzina bliższa i dalsza również).

Dla niewtajemniczonych przypominamy, że pan Ryszard Świackiewicz jest założycielem i kierownikiem symfonicznego zespołu kwintetu akordeonistów „Concertino”. Powstał on w 1978 roku a w jego obecnym składzie poza kierownikiem grają: Ilma Plungaitė, Regina Pankauskienė, Eglė Matuzaitė, Rasa Mikiszkienė, Ponadto R. Świackiewicz jest prezydentem Zarządu Muzyki Akordeonowej Państw Bałtyckich, organizatorem Wileńskich Międzynarodowych Festiwalu Muzyki Akordeonowej, wykładowcą Litewskiej Akademii Muzycznej.

„Concertino” ma za sobą nagrane trzy płyty, udział (z potwierdzeniem) w kilku międzynarodowych liczących się festiwalach i konkursach, zdobył Grand Prix konkursu m. Castelldarido (Włochy), dobre recenzje przywołał z Francji. Ostatnio natomiast kwintet bawił w Anglii i Austrii.

— Jak się powodziło? — pytam Ryszarda Świackiewicza.

— Doskonale, zdobyliśmy pierwszeństwo w Innsbrucku wśród 67 zespołów kameralnych.

— Czy, jak kiedyś umówiliśmy się, przyjdzie Pan do redakcji świadectwo kolejnego sukcesu „Concertina”?

— Tak, puchar i dyplom.

— Zrobimy wobec tego zdjęcie. Tymczasem poproszę o kilka najciekawszych szczegółów z austriackiej podróży.

— A więc, naszym celem był udział w 4 Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Innsbrucku. Występ przebiegał w grupie artystów zawodowych. W ogóle natomiast zjechało 10 000 uczestników, w tym 230 orkiestr akordeonistów. Można sobie wyobrazić Coś, jak nasze Świata Pieśni.

Wzięliśmy m.in. udział w koncercie laureatów na stadionie olimpijskim. Wspaniałe widowisko, przepiękna sceneria wśród gór.

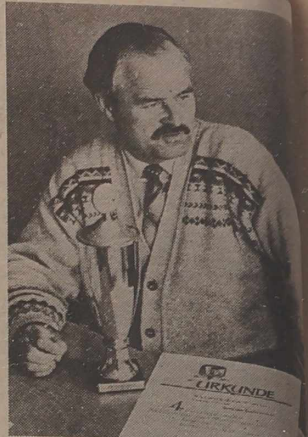
Organizatorami tej wielkiej imprezy są Niemcy, Szwajcaria, Austria, Holandia.

— W jaki sposób trafiliście do Innsbrucka?

— Organizatorzy szeptali uprzednio nas we Włoszech. Spodobał nam się...

— Lecz podróż zaczęła się znacznie wcześniej?

— Wyruszyliśmy z Litwy 27 marca do



Anglii. Po drodze odwiedziliśmy Szwajcarię, Poznań, gdzie mamy zaprzyjaciłonych muzyków, tam też wystąpiliśmy.

Potem Niemcy, Holandia, Belgia, Anglię, potem do Anglii. Dalśmy w tym roku 10 koncertów, m.in. w kościołach, katedrach, Domu Litewskim.

— Anglikom się spodobało?

— Byli zaskoczeni, że kwintet może grać Bacha, Mozarta, tzw. wielką muzykę.

— Co się najbardziej zapamiętało?

— Występ w Huddersfield, piękna atmosfera, spotkanie z najsympatyczniejszymi akordeonistami Anglii. Ma się rozumieć — Londyn, występ, zwiedzenie, bardzo dobre przyjęcie.

Organizatorem naszego tournée po Anglii był pan J. Kulwietis, który kiedyś wykonał naszą płytę, zainteresowała go ona na tyle, że odnalazł mój adres i zaprosił. Organizował nasz pobyt i nasze koncerty.

Anglicy zaprosili nas ponownie na przyszły rok. A propos, na festiwalu w Innsbrucku otrzymaliśmy propozycję odwiedzenia Szwecji, Szwajcarii i Holandii.

— Droga powrotna?

— W Belgii i Holandii dalśmy po naszym koncercie. Dwa — w Niemczech, Essen i Monachium. Na marginesie, ma się rozumieć, że w Niemczech, ma się rozumieć, że muzyka może być źródłem utrzymania, zawodowi muzycy są rzadkością, zazwyczaj grają amatorzy. Potem był po drodze Wiedeń, dalśmy tam koncert, a na zakończenie występy w Łomży i Augustowie.

— Teraz zasłużony odpoczynek?

— Ależ skąd... Musimy się szykować na swój festiwal. Już czwartego września, w październiku. Czasu niewiele, roboty moc.

— Kto przyjedzie?

— Spodziewamy się, że sporo. Niemcy, Szwedzi, Amerykanie, Polacy — z Poznania państwo Jerzy i Teresa Kaszubski oraz zespół studencki Akademii Muzycznej w Warszawie.

— Życzymy powodzenia i do następnego spotkania w redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

Rozmawiała Halina JOTKALAK

Fot. Walery Chmura

„Labirynt”

WEDŁUG UTWORÓW
CZESŁAWA MIŁOŻA
W WILEŃSKIM TEATRZE
NA POHULANCE

Cieszymy się, iż nasz rodak, poeta, laureat Nagrody Nobla, profesor Czesław Miłozz — powrócił na Litwę. Na krótko wprawdzie.

Z tej okazji Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny w gmachu dawnej wileńskiej „Reduty” (Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny, ul. Basanawiczusa 13) pokaże swój spektakl „Labirynt” według utworów Czesława Miłozza.

Przedstawienie odbędzie się 2 czerwca 1992 r. o godz. 19. Bilety do nabycia w kasie teatru na godzinę przed spektaklem.



Teatr serdecznie zaprasza Autora, pana Czesława Miłozza, tworzącego Mu osoby, jak też oczywiście wszystkich swoich WIDZÓW.

NA ZDJĘCIU: „Labirynt” według utworów Czesława Miłozza. Scena ze spektaklu.

Inf. wł.

Fot. W. Chmura

Ból utraty odczuwamy do dziś

W 50 ROCZNICĘ ROZSTRZELANIA INTELIGENCJI POLSKIEJ W ŚWIĘCIANACH

Był podobnie ciepły słoneczny dzień. Maj kwitł całą paletą barw. Ale oni już nie widzieli tego dnia. 50 lat temu rozstrzelano 46 mieszkańców Święcian, 33 mieszkańców miasteczka Hoduszki, innych miejscowości rejonu święciańskiego. Pierwsza zagłada miała miejsce już 19, a następną — 20 maja 1942 r. Na leśnej drodze, prowadzącej do białoruskiego miasteczka Lintupy, sowieccy partyzanci Fiodora Markowa zabili niemieckiego komisarza powiatowego Becka i towarzyszące mu osoby. Egzekucje były odwetem okupantów.

My, chłopaki, nazywaliśmy go Kozakiem. Raczej za mocy i nieugięty charakter. Łajną nas, jeśli widział, że śmiejemy na podwórzu czy chodniku. A zarazem był naszym dobrym starszym przyjacielem, doradcą. Zabrano i jego. Świadkowie powiadają, że próbował stawiać opór. Rzucił się na oprawcę, chciał wyrwać karabin. Darownie. Spoczywa na cmentarzu pod tabliczką „Władysław Szeręko”. A obok — Stanisław Bartoszek, Edward Bielikowicz, Julian Sierociński i inni poważni i cieszący się autorytetem obywatele — nauczyciele, lekarze, przedstawiciele inteligencji miejskiej. Osierocili rodziny. Ich synowie, córki w większości wyjechały do Polski. Syn Edwarda Bielikowicza napisał wspaniałą książ-

kę „Wincuk gada“ (w gwara wileńskiej). Podczas pobytu w Olsztynie spotkałem się z nim.

— Jak tam w Święcianach mogła mego ojca? — zapytał.

— W porządku. Dzieciaki z miejscowej szkoły dogładają, sadzą kwiaty — odparłem.

Niestety, nie żyje już również autor „Wincuka”. Czas robi swoje, ale rany nie goją się.

Po upływie 50 lat przy grobach swych bliskich zgromadzili się krewni, bliscy, starzy mieszkańcy Święcian. Złożyli wiązanki kwiatów, zapalili znicze. Józefa Oziewicz — krewna rozstrzelanego Wiktora Kozieleży przypominała te straszne, tragiczne czasy:

— Wóród aresztowanych były dwie kobiety. Prowadzono je również na rozstrzelanie, ale w ostatniej chwili zwolniono. Stały się one bezpośrednimi świadkami rozprawy. Gdy aresztowani podzielili się, że nie udają z życiem, postanowili z początku zrobić konwojentów, ale dali spokój. Każdy bowiem miał rodzinę, która mogła ucieperić. Świadomie złą więc na śmierć. Rozstrzelano ich o świcie na cmentarzu żydowskim. Wrzucono do wspólnego dołu. A do wojnie szczątki przeniesiono tu, na cmentarz katolicki.

Pamięci zmarłych poświęca swe słowa deputowany

do RN Litwy Ryszard Maciejkaniec, jak też gość z Polski, założyciel NZZ „Solidarności Wybrzeża” Andrzej Gwiżdża, przedstawiciel miejscowego koła Związku Polaków Litwy Walenty Jemieljanow.

Z bólem mówiąc o zagładzie najlepszych przedstawicieli ówczesnej inteligencji polskiej podkreślają, że ból tej utraty odczuwają do dziś.

Odmówiono modlitwę, zebrał przy mogile śpiewają „Rotę”:

„Nie rzucić ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mogił!
Polski my naród, polski lud,
Królowski szczep plastowy”.

Przed udaniem się na

cmentarz, w kościele święciańskim odbyła się Msza święta.

Ta smutna data nie była też zapomniana w innej miejscowości rejonu — miasteczku Hoduszki. 24 maja o godz. 16 proboszcz miejscowego kościoła Leonas Siwickas odprawił Mszę św., poświęcając pamięć rozstrzelanych, poświęcił krzyż na bratniej mogile, na której złożono kwiaty.

Nikołaj NIEZAMOW

„Nie myślę o zemście...”

20 maja 1942 roku w Hoduszkach rozstrzelano 33 mężczyzn w wieku 17—60 lat. Podają nazwiska rozstrzelanych: Edward Bielikowicz, Szymon Bepirszcz, Antoni Bumbis, Jegor Czalko, Jan Daszkiewicz, Edward Degis, Kazimierz Dobrowolski, Leon Dobrowolski, Eugeniusz Dobrowolski, Władysław Eismund, Włodzimierz Filipowicz, Józef Grochowski, Jan Jaszczak, Jan Jucewicz, Wacław Jurewicz, Jan Józefowicz, Wiktor Kazuro, Władysław Kercz, Hilary Kobzik, Aleksander Krycki, Mikołaj Kuzniec, Kleofas Ławrynowicz, Leon Lickiewicz, Stanisław Nowak, Jan Ozdobka, Aleksander Podoszewy, Józef Podhalski, Jan Rakowski, Karol Rusiecki, Błażej Siwicki, Jegor Spiridonow, Józef Szuszkiewicz, Bolesław Wrublewicz.

Nasuwają się pytania: kto sporządził listę — ofiar rozstrzału? Kto kierował tą całą akcją? Kto rozstrze-

wał? Całą winę składano na Niemców, a jednak... Aresztowań dokonywali nie tylko policjanci. Aktywnie uczestniczyli w tej akcji byli dyrektor progimnazjum Kondratas, nauczyciele Burokas, Szrejkijs, naczelnik poczty Petkewiczus, mieszkańcy miasteczka Powilas Poszunas, Pranas Poszunas, Algis Kuczinskas i wielu innych.

Mego ojca, Kleofasa Ławrynowicza przyszedł zabrać policjant Dewejkis i były uczeń Algis Kuczinskas (tatuś był nauczycielem w Hoduszkach od 1924 r.). Szymona Bepirszcz zabierał naczelnik poczty Petkewiczus; Jana Daszkiewicza — P. Poszunas i nauczyciel Burokas.

Aresztowanych trzymano w magazynie lud. Po wieczór, akurat w czasie majowego nabożeństwa, przyjechała ze Święcian ciężarówka. Skażonych wywieziono za miasteczko, przy drodze rozstrzelano i na miejscu zakopano. Pole przesiąknięte

krwią zostało zaorane. Właściciel tej ziemi Powilas Poszunas posiał owies i zabronował nawet tej zbiorowej mogiły, nie zostawiając po niej śladu.

Aresztowane kobiety zwolniono. Niemiecki oficer zwracając się do tych, którzy zabierali i strzegli zatrzymanych, powiedział, że za bardzo się postarali, kobiet nie trzeba było zabierać.

Pisząc o tym nie myślę o żadnej zemście, nie chcę, aby stosunki między ludźmi pogorszyły się. Pragnę tylko, żeby nie było „białych plam” w historii, żeby ludzie widzieli prawdę, a meżowie stanu nie popieniali błędów podejmując decyzje o rehabilitacji więźniów politycznych, natomiast ci, którzy zbierają materiał o czasach wojennych nie zapominali również o tragedii, jaka się rozegrała w maju 1942 r.

A. ŁAWRYNOWICZ

Hoduszki

Wracając do tematu Moze wówczas będziemy usłyszani?

Na początku miesiąca, a właściwie 5 maja br. w „Kurierze Wileńskim” zostało zamieszczone zdjęcie z krótką notatką o pikiecie Polaków przy gmachu Rady Najwyższej Litwy. Wywołała ona u niektórych uczestników akcji oburzenie. Holdując zasadzie, iż wszystkie opinie mają prawo bytu zamieszczamy dziś trzy listy, jakie otrzymała na ten temat redakcja. Drukujemy je prawie w całości, bez zmian i sformułowań.

SZANOWNNA REDAKCJO!

Zdziwił mnie bardzo artykuł naświetlający pikietę przed Radą Najwyższą 4 maja br., która zresztą nie została podpisana. Jak się okazało jest on pióra Zygmunta Wirpszy. Artykuł został napisany w niezbyt zrozumiałym stylu, w dodatku wdarył się do niego, delikatnie mówiąc, nieścisłości.

Otóż po pierwsze, pikietujący posiadali „wyważone żądania”, zawarto je zarówno w hasłach jak i w petycji. Petycja została przesłana do parlamentu. Otrzymał ją także wszyscy dziennikarze, którzy o to zabiegali. Po drugie, do pikietujących nie wychodziła żadna „grupa deputowanych”. Jedynym deputowanym pan Miedwiediew, przechodząc obok pikiety zainteresował się ją. Powstała przy tym dyskusja była zyciwiła i interesująca. Co się tyczy rozmowy o „grupach rockowych z Polski”, to prowadzono ją z zupełnie postronnym człowiekiem. Rozmawiano z nim o wszystkich biedach świata. Nie wiem tylko z jakiej racji pojawiło się to w artykule o pikiecie.

Z uczniem
Waldemar TOMASZEWSKI

SZANOWNNA REDAKCJO!

Niezrozumiałe odebrałam anonimowy artykuł w

wszystko odebrali bez kwitowania. Prosił więc deputowanego N. Miedwiediewa o pomoc.

Alco to wszystko ma wspólnego z organizacją pikiet?

Teresa ANDRZEJEWSKA

Choć upłynęło już sporo czasu od przeczytania artykułu w „Kurierze Wileńskim” (5 maja br.) o pikiecie przed Radą Najwyższą, nie mogę zrozumieć, dlaczego znów pojawiają się „anonimowy” w „K. W.”? Jeżeli ktoś

akcentów pod adresem organizatorów przedstawiciele raczej powinny były postąpić jako bzdurę do namyślu.

Nie pierwszy rok pracuję w dziennikarstwie i wiem, że mam prawo odebrać każdy fakt na własny sposób, mieć własne zdanie. Nie zabrania się tego i innym, szczególnie w dniu dzisiejszym, kiedy Litwa wkroczyła na drogę demokracji. Sądzę, iż dość delikatnie wyrażając swą opinię popiełnięm błąd, bowiem, jak wykazuje samo życie, najskuteczniejszym bywa słowo wypowiedziane wprost, a nie owijanie sprawy w bawełnę. Aluzje właśnie nie skutkują!

W noście pisaniem, iż każda impreza powinna być rzetelnie przygotowana, by miała wywołane żądania. I w rzeczy samej czy kilka osób — to pikietat? A jakie były żądania, hasła? W publikacji wszystkie zostały wymienione, prócz jednej w języku angielskim o dyskryminacji, którą trzymała pewna pani, a która nie wiedziała, co oznaczać słowo wypisane na arkuszu papieru.

Rozwiązane rady i samorządy w rejonach wileńskich i sołecznickich? A jak do tego doszło? Garska krzykaczy uzurpowała sobie prawo reprezentowania wszystkich Polaków, Rosjan, Białorusinów i innych mieszkańców naszego regionu.

Pamiętam przed kilku laty z koleżanką z redakcji byliśmy na wlecu zorganizowanym przez „Jedinstwo”. Cz. Wysocki, W. Iwanow i inni zabierający głos na cały głos krzyczyli, iż Polacy nie chcą odłączyć się od ZSRR, że Wileńszczyzna ma się oderwać od Litwy, że tu ma działać konstytucja LSSR itp. itd. Wówczas napisaliśmy artykuł pt. „Prosimy nie mówić w naszym imieniu!” Och, ile przykrzych słów na piśmie i przed drutami powiedziłano pod naszym adresem...

Nic, wytrzymałmy. Przywódca „czerwonych Sołecznik” zwił na

leb na szyję, a rejon otrzymał namiesznika. A ile jeszcze akcji przeprowadziły różnego typu organizacje w „troscie” o mnie, moje prawa, dobrobyt za okres niepodległej Litwy?

Jednak wróćmy do naszego tematu, pikietcy. Czy wyciągamy wnioski z „milionych walk”? Słusze twierdził, iż szanowni uczestnicy pikiety to obywatele Litwy. Bowiem nie obywatelom nie przysługują prawo wyborcze, nie mogą odrywać miśnia lip, ni żądać swych praw zagwarantowanych przez Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej. Przyszedł pod parlament Litwy.

Tak? Czyżby? A ja bym sądził, iż pomysłowo adres... Taka pikietka mogłaby się odbyć w Warszawie, bowiem nie widziałem żadnego sztanda litewskiego, a tylko polskie. Wędo do kogo się zwracamy — do parlamentu litewskiego czy polskiego? Po co zgłaszać stosunki!

Jestem też Polakiem i być może nie mniejszym zwolennikiem polskości niż inni gorliwi patrioti, spekulujący na tym, zbijający na uczuciach narodowych kapitał polityczny, a częstokroć i finansowy, bo to, jak niektórzy twierdzą, bardzo się popłaca. O sobiście nie żęję do W. Waszawy zabawać własnych spraw, czynię to w Wilnie zgodnie z ustawami Litwy, bez względu dobre one są czy może mniej doskonale. Pikietka, głodówka, demonstracja — to oraz inne formy protestu lub żądania, owzem, są do przyjęcia w cywilizowanym kraju.

Ale pomysłowy dobrze, wyrzucając na pikietę, gdzie mieszkamy i dokąd idziemy, do kogo się zwracamy. A może wówczas będziemy usłyszani!

Zygmunt WIRPSZA

P.S. Chciałabym jeszcze osobście zwrócić się do Sz. P. Halny Andruszkiewicz. Pani list potwierdza mój sąd, iż wielu nie wiedzą jak się zwracać. „Kurier Wileński” już od dłuższego czasu raduje Zbigniewa Balcerwicz, zaś pan Balcerwicz jak pani napisała mieszka i działa w Polsce...

31 maja — światowy dzień bez tytoniu

Międzynarodowe seminarium w Wilnie

W dniach 2—7 czerwca w Wilnie odbędzie się międzynarodowe seminarium parlamentaryzmu i Parlament i rząd: stosunki w procesie legislacyjnym”. Przeprowadza go międzynarodowa organizacja „Projekt wschodnio-zachodni praktyki par-

lamentarnej”. W seminarium wezmą udział parlamentarzyści i eksperci trzech państw bałtyckich, jak również Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Węgier, Holandii, Polski, Szwecji. (ELTA)

Pogoda w czerwcu

Spóźniona wiosna w ostatnich dniach swego panowania jakby zaczęła nadrobić stracony czas. Po ociepleniu, gdy temperatura w dzień sięgała około 20, a miejscami nawet 25 stopni ciepła, nagle zakwitły niemal wszystkie drzewa i krzewy. Niezbyt długo jednocześnie zakwitają czerechwy i bzy, jableonie i kasztany. Wkrótce jednak przekwitną, a wraz z kwitnięciem skończy się i wiosna.

Nadchodzi lato, czerwiec — miesiąc, światła i zieleni. Słońce wznosząc się wysoko nad horyzont wysyła na ziemię dużo ciepła, ale znaczną jego część, podobnie, jak i w miesiącach wiosennych, przeczyna się na ogrzewanie ziemi i powierzchni wody. Dlatego więc czerwiec nawet przy najgorętszych dniach nie jest najcieplejszym miesiącem lata, a jego przeciętna temperatura stanowi 14—16°C, co o kilka stopni mniej w porównaniu z lipcem.

Przeciętna temperatura nie zawsze jednak jest dokładną charakterystyką miesiąca, bo w chłodnych i ciepłych te temperatury mogą się różnić o 2—4 stopnie w jedną czy drugą stronę. To się powtarza raz na 8—10 lat. Przeciętnie w ciągu 4—6 dni czerwca temperatura wzrasta po-

wyżej 25 stopni, a w wyjątkowo ciepłe południe słupek rtędy wskazuje 32—34 stopni. W Wilnie najcieplejszym czerwcowym dniem był 29 1940 roku, gdy odnotowano plus 33 stopnie.

Na początku czerwca nierad, ko notuje się oziębienie, niekiedy w nocy przymrozki. W latach 1982 i 1984 przymrozki odnotowano nawet po 20 czerwca a poza tym temperatura na powierzchni gruntu może się obniżać do 0—5 stopni mrozu.

Łatym najwięcej opadów bywa w rejonach wschodnich: w ciągu 13—15 deszczowych dni wy pada 70—81 mm deszczu. Na wy brzezu pada tylko 10 dni, a ilość opadów równa się 48—55 mm. W czerwcu częściej bywają ulew y i burze, zdarza się grad i szkwał.

Osrodek Hydrometeorologicz ny Rosji przewiduje, że przeciętna temperatura czerwca ma być o 1—2 stopnie powyżej normy, opady — w granicach normy.

E. SZAKALYTE, synoptyk

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, możliwa burza,wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 21—23 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni burze, temperatura w nocy 4—9, w dzień 18—23 stopnie.



KTO URODZIŁ SIĘ 30 MAJA

Najbardziej są przekonani co do własnych zalet. Cenią sobie wolność, swobodę i niezależność. Potrafią, jak rzadko kto, przestrzegać swoich zasad i przekonań. W ich działaniu zaznacza się brak skrupienia. Lubią mówić dużo i demagogicznie, nieraz egzaltować się własnym słowem. Nieobca im jest pycha i zarumianłość. Bywają niezwykle ciekawi i żądni sensacji.

KTO URODZIŁ SIĘ 31 MAJA

Porównują się na rzeczy przekraczające nieraz ich możliwości. Mają wzniośle ideały i umiejętności kształtowania własnego charakteru. Odmaczają się umysłem wybitnym o właściwościach analitycznych. Chętnie służą innym bezinteresowną pomocą. Starają się być dla wszystkich zyciwi. Znają swoje zalety, ale nieraz je przeceniają. Często popadają w zwątpienie i wewnętrzny niepokój.

KTO URODZIŁ SIĘ 1 CZERWCA

To osoby o silnym charakterze. Starają się być niezależne i z trudem poddają się wszelkim rygorom. Mają duże ambicje i zmysł do interesów. Potrafią też przeprowadzić innym. Często dochodzą do prestiżowych stanowisk i znacznego majątku. Słabą stroną ich charakteru jest brak stałych zasad moralnych. Ponadto w wyborze koncepcji i w działaniu kierują się przede wszystkim własną wygodą.

Światowa Organizacja Zdrowia po raz piąty ogłasza dzień 31 maja jako dzień bez palenia. W tym roku przechodzi on pod dewiza: „Miejsce pracy bez dymu tytoniowego — bezpieczniejsze i zdrowsze”.

Miejsce pracy jest niczym dom. Pracownicy mogą więc żądać w swym miejscu pracy czystego powietrza, nie zatrute tytoniowym dymem. Wielu niepalących w miejscu pracy zmusza się do oddychania dymem tytoniowym jednego lub kilku palących. Praca w takich pomieszczeniach jest niebezpieczna, gdyż tzw. palenie „pasywne” jest bardzo szkodliwe dla ludzkiego zdrowia. Dym od papierosa w otoczeniu jest jak gdyby dwójakiego pochodzenia: podstawowa smuga dymu z papierosa, wydmuchanego przez palącego oraz boczna smuga dymu, którą tworzy palący w przerwach między zaciąganiem się. Przy porównaniu składu chemicznego dymu, wdychanego przez palacza oraz palacza pasywnego widać, że wpływ toksyczny i rakotwórczy jakościowo jest identyczny. W bocznej smudze dymu tytoniowego jest

jednak więcej substancji rakotwórczych, niż w smudze podstawowej.

Szkodliwe skutki palenia objawiają się w postaci nowotworów złośliwych, raka płuc, patologii oddychania, ostrych niezbyt dróg oddechowych, chronicznego kaszlu, flegmy, trudności w oddychaniu, przewlekłego zapalenia ucha środkowego u dzieci, zaburzeń rozwojowych, osłabienia funkcji płuc u dzieci, astmy oskrzelowej, chorób serca. Pasywne palenie powoduje choroby wieńcowe. Ludzie skłonni do takich chorób jak astma, zapalenie oskrzeli, schorzenie serca i naczyń krwionośnych, przebiegają, alergii, częściej i mocniej reagują na dym tytoniowy w otoczeniu, niż ludzie zdrowi.

Palenie w pracy nie tylko szkodzi zdrowiu pracujących, ale też przynosi wiele szkody społeczeństwu. Unikając palenia w miejscu pracy nie tylko umacniamy zdrowie własne i swych współpracowników, ale też zmniejszamy wydatki finansowe.

Według danych, udostępnionych nam przez dyrektora generalnego SOZ H. Nakajamy, w 1985 r. w USA ogó-

łem na leczenie chorób związanych z paleniem wyano 34 mlld dolarów. W Kanadzie ustalono, że nieobecność w pracy w 33—45 proc. przypadku na palących. Pozary, nieszczęśliwe wypadki zwiększają wydatki na ubezpieczenie. W 1984 r. obliczono, że w Anglii około 6,5 proc. ogółu pozarów w zakładach pracy wybuchło z powodu palenia. W Brukseli na skutek pożaru w sklepie zginęło 300 osób i spółka surowo zabroniła palenia w miejscu pracy. Według danych z 1984 r. w Brukseli przyczyną 1 z 8 pożarów jest palenie. A ponieważ palenie w miejscu pracy jest nie do przyjęcia pod każdym względem, w wielu krajach świata żąda się urzędzenia stanowisk roboczych bez palenia. Czyni się to m.in. poprzez wprowadzenie ustaw i konkretnych przepisów w każdym miejscu pracy.

Programy ochrony zdrowia opanowują szkodliwy ogólny wpływ palenia i zanieczyszczenia przemysłowych. Takie programy mogą regulować palenie w szkodliwych warunkach pracy. Np. w 1988 r. w Hiszpanii zabroniono palenia przy pracy w szkodliwych gałęziach przemysłu, gdzie robotnicy jednocześnie ulegają wpływowi dwóch szkodliwych czynników: palenia i wycieku przemysłu. W Hiszpanii istnieje również zakaz palenia w miejscu pracy kobiet ciężarnych.

Jak widzimy, drodzy czytelnicy, świat już walczy z paleniem w miejscu pracy z pomocą prawa. Takie środki należy, kładące palenia w miejscu pracy, chronią wszystkich pracujących, zwłaszcza tych, którzy mają do czynienia ze szkodliwymi substancjami. Pomogą również zrozumieć, że palenie w miejscu pracy oznacza ignorowanie bezpieczeństwa naszego środowiska.

Dym tytoniowy rocznie zabija 3 mln ludzi. Zastanówmy się więc, zmobilizujemy wszystkie siły do walki z paleniem w miejscach pracy, bo wszyscy ponosimy odpowiedzialność za śmierć tych ludzi.

Lora GIEDRIENE, lekarz Republikańskiego Domu Oświaty Sanitarnej



MIGAWKI WILEŃSKIE.

Fot. S. Najmowicz

Kalendarium Moniuszkowskie na tle wydarzeń historycznych

(Dokończenie ze str. 3)

pów. Powstanie, które rychło zamieniło się w walki partyzanckie w różnych rejonach kraju, przetrwało do zimy 1864 r., jego ostatni przywódca, Romuald Traugott, został aresztowany 11.IV i stracony w cztery miesiące później na stokach Cytadeli.

1865. 28 września ma miejsce premiera „Straszego dworu”, owoycine przyjęta przez publiczność. Jednak po trzech spektaklach opera zostaje zdjęta z afisza; „Obecnie „Straszny dwór” zawieszony przez markę naszą cenzurę. Nikt zgadnąć nie może, z jakiego powodu” — pisał z ironią kompozytor. Jednakże cel, jaki sobie postanowił — łagodzenie ran, zadanych upadkiem powstania, został osiągnięty.

1868. 16 lutego wykonane zostały „Sonety Krymskie” do wierszy Mickiewicza, przyjęte z entuzjazmem.

W tym samym miesiącu roz-

poczynają się w Pradze próby Halki prowadzone przez Bedricha Smetane, gorącego wielbiciela twórczości polskiego kompozytora. 11 grudnia w Teatrze Wielkim odbywa się premiera „Parii”.

1870. „Halka” zostaje wystawiona w Petersburgu (16 lutego), przyjęcie dzieła zarówno od strony krytyki jak publiczności jest bardzo gorące. Moniuszka wywołano aż 18 razy przed kurtynę, bisowano Mazurki, Tańce góralskie i arie „Szumia jody”.

1871. Powstaje Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Koncert kompozytorski Moniuszki — ostatni, jak się miało okazać — nie przynosi spodziewanych dochodów.

1872. W lutym zostaje wystawiona operetka „Beata” do libretta J. Chęcińskiego. Publiczność była zadowolona, recenzje — bez wyjątku — ostre w tonie. Moniuszka te krytyki dotknęły bardzo mocno, pogorszy-

ło się też wyraźnie jego zdrowie. Rozwijająca się choroba serca postępowała szybko wobec nadmiernej ilości obowiązków, jakich kompozytor się podjął. 4 czerwca rano „wyszedł do kosić i następnie, załatwwszy, niektóre w miesiące interesu, o godzinie 10 wrócił do domu. Właśnie wchodził na schody, kiedy go chwycił atak sercowy. Wprowadzono go do mieszkania, wezwano lekarza, lecz na próżno. O godzinie 6 po południu już nie żył, zostawiając rodzinę bez żadnych środków”. Wspominał w swej książce o Moniuszce Walicki.

7 czerwca odbył się uroczysty pogrzeb, mszę w kościele Św. Krzyża celebrował biskup Baranowski, artyści Teatru Wielkiego wykonali „Requiem” Moniuszki; kompozytora odprowadza na Powązki 80-tysięczna rzesza wielbicieli jego talentu. Wszyscy ziali sobie sprawę, kim był dla narodu polskiego ten skromny, cichy człowiek. „Czopismo „Bluszcz” pisało: „Pogrzeb Moniuszki był najwspanialszym świadectwem, jakie spójnia duchowa, mimo naszej wiedzy nauki, লাczyła nas wszystkich z Nim. Poczuliśmy się nagłe osieroceni”.

Przysławia miesiąca

■ Gdy czerwiec mokry po zimnym maju, chłopom jesienią będzie jak w raj.

■ Czerwiec na maju zwykle się wzoruje, jego pluchy, pogodę chętnie naśladowe.

■ Czerwiec stały, grudzień będzie doskonały.

■ Wiatry i ludzie czerwcowi do odmiany wiały gotowi.

■ Grzmot w czerwcu głoś, że dużo zboża przynosi.

■ W początku lata poranna grzmoty są zapowiedzią rychłych stoty.

■ Pogoda na Nikodemie (1) — cztery niedziele deszczu nie ma.

■ Na Jakuba (1) deszcz — złych żniw wieszcz.

■ Jaki Medard (8) dzień obwieści, takich będzie dni czterdzieści.

■ Żytko na Antoni (13) kwiał najętszy gon, a w gorach na Wita (15) dopiero zakwita.

■ Jak w dzień Wandy (23) deszcze puszczą, to się orzechy wyluszczą.

■ Jak się Janek (24) kąpie w wodzie, żniwom deszcze na przeschodzie.

■ Jak Jan święty (24) łakł zrost, to chłop siano z wody nosi.

■ Jak się święty Jan (24) obwieści — takich będzie dni czterdzieści.

■ Gdy na Władysława (27) kropla gęsta porosi, na dwutygodniową wilgoc się zanosi.

■ Gdy Piotr z Pawłem (28) rzewnie się zapłaczą, ludzka przez tydzień słonka nie zobaczą.

Do brał M. B.



NIEDZIELA, 31 MAJA

LTV-1

9.00 - Dziennik, 9.15 - Film anim. 'Supersiążka', 9.35 - Jeden świat, 10.20 - Menora, 10.40 - Armia Litwy, 11.10 - Język litewski, 11.40 - Niedziela na muzyka, 12.00 - 'Pieśń-pioseneczka-92', Koncert laureatów, 14.30 - Rozmowy wileńskie, 15.30 - Program dla wierzających, 16.00 - Koncert zyczeń, 17.15 - Ojczyzna, 17.50 - Dziennik, 18.00 - Program sportowy, 18.30 - Turniej koszykówki, Litwa-USA, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Stanowisko przewodniczącego RN republiki, 21.15 - Telegra, 22.05 - Program kulturalny, 22.50 - Koncert, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - Posłowie.

LTV-2

9.00 - Letloto, 9.05 - Muzyka poranna, 9.15 - Program dla wierzających, 9.30 - W niedzielę rano, 11.00 - Studio MT, 11.45 - Świat koszykówki.

Ostankino

6.00 - Godzina sily ducha, 7.00 - Gimnastyka rytmiczna, 7.30 - Ciągnięcie sportowe, 7.45 - Kreskówki, 8.20 - Wczesnym rankiem, 12.30 - Pomóż sobie sam, 13.00 - Film dok, 13.30 - Film fab. (Francja), 14.00 - Dziennik, 14.15 - Program audycji, 14.20 - Dialog w eterze, 15.00 - Kreskówka, 15.10 - Klub podróżników, 16.00 - Baśnie i legendy różnych krajów, 16.10 - Panorama, 16.50 - Telelocja, 17.00 - Walt Disney przedstawia, 17.50 - Dziennik, 18.05 - Program audycji, 18.10 - Niedziela sala kinowa, 19.00 - Salon filmowy, 'Rosyjskie wideo', 19.30 - Film fab, 21.00 - Wyniki, 21.45 - Program religijny, 23.00 - Dziennik, 23.20 - Program audycji, 23.25 - Program muzyczny, 23.50 - Film fab, '20 minut z aniołem'.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - 'Nie tylko o filmie', 8.20 - Równoleżnik, 8.50 - Telekryżówki, 9.20 - Za niedłoma pieczęćmi, 10.05 - Film anim, 'Supersiążka', 10.30 - Program dla żołnierzy, 11.00 - 'Dzień dobry, nazywam się Maryna', Program konkursowy, 12.00 - Koszykarstwo mistrzostwa zawodowców NBA, 13.00 - Więsci, 13.20 - Telewizyjny teatr, Rosji, 15.25 - Telegromadzenie, 16.15 - Mistrzostwa świata w wyciągach samochodowych, 18.45 - Święto co dzień, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Chwila szczeroci, 20.15 - Film fab, 'Był sobie lekarz', 21.40 - Twarz do Rosji, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, Prognoza astmologiczna, 22.20 - Karuzela sportowa, 22.30 - Kawiarnia rockowa, 23.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

PONIEDZIAŁEK, 1 CZERWCA

LTV-1

8.50 - Zadania z języka ojczystego i literatury dla maturzystów, 19.00 - Dziennik, 19.10 - Stop - AIDS, 19.20 - Studio sportowe, 19.55 - Nasz elementarz, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 20.55 - Dziennik, 21.05 - 01., 02., 03. 21.30 - Telegda, 21.40 - Prace cyfrowe młodych reżyserów fil.

SPRZEDAM

nie drogo nowy samochód EUAZ 969. Zwracać się: Wilno, tel. 11-29-84.

mowych, 22.35 - Koncert. Podczas przerwy o 23.15 - Dziennik wieczorny.

Ostankino

15.55 - Legendy i baśnie ludowe różnych krajów (Turcja), 16.05 - TV - dla dzieci, 16.45 - 17.00 - Zajrzymy w przyszłość, 17.00 - Dziennik, 17.20 - NEP, 17.45 - Przegląd pilkarski, 18.10 - Film fab, 'To było na morzem...', 19.45 - Dobranocka, 20.00 - Dziennik, 20.40 - Nowe studio. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik, 24.00 - Film fab, 'Zachochana rybka'.

TV Rosji

16.15 - Ewangelia naszych dni, 16.45 - TINKO, 17.00 - Transoester, 17.50 - Abecadło kariery, 18.05 - Twarz do Rosji, 18.25 - Nasz sad, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - K-2 przedstawia, 20.30 - Film dok, 20.45 - Szkic filmowy, 21.00 - Pięta kółka, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Pięta kółka cd, 23.10 - Z życia teatru, 23.40 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

WTÓREK, 2 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik, 19.10 - Film dok, 19.30 - Państwo i obywatel, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 20.55 - Dziennik, 21.05 - Festiwal muzyki chóralnej, 21.35 - Jeden świat, 23.00 - Koncert, 23.15 - Dziennik wieczorny.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film dok, 8.50 - Kreskówki, 9.25 - Film fab, 'To się zdarzyło na morzem...', 11.00 - Dziennik, 13.35 - Spójrzcie na prowincji, 14.00 - Dziennik, 14.25 - Lekcje Olgi Iwanowej, 14.40 - Melodie ludowe, 14.55 - Film fab, 'Dubrowski', Odc. 1, 16.00 - Odpoczywaj, 16.15 - Dziecięcy klub muzyczny, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Międzynarodowy program ekologiczny, 17.35 - Koncert, 18.05 - Polityczna kuchnia, 18.35 - Film fab, 'Bogaci też płaczą', 19.00 - Temat, 19.45 - Dobranocka, dzieci, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Film fab, 'Doktor Tejrاند', Odc. 1, (Francja), 22.10 - Program inform.-muz, 22.30 - 'Pięć kółek', 23.00 - Dziennik, 23.25 - Festiwal tańca 'Biały pies-19', 0.25 - Film fab, 'Dubrowski', Odc. 1.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Język francuski, 7.50 - W wolnym czasie, Auto, 8.05 - Język francuski, 8.35 - Godzina dla dzieci (z lekcją niemiecką), 9.25 - Własny sad, 10.05 - Vis a vis, Akcja, 'Unesco - Czernobyl', 10.35 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 11.05 - Film fab, 'Monolog', 12.40 - Kwestia chłopska, 13.00 - Więsci, 15.00 - Tam-tam-nowości, 15.15 - Film fab, 'Dziecięce marzenia', 15.35 - Film anim, 16.15 - Brzoźstren plus, 16.40 - TINKO, 17.00 - Puchar Rosji w lekkiej atletyce, 17.40 - Wiadomości kryminalne, 17.55 - W parlamencie, 18.10 - Święto słowiańskiego piśmiennictwa i kultury w Moskwie, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Film fab, 'Santa Barbara', 20.20 - Studio 'Retro', 20.45 - Walc w sędzie, 20.55 - Bez retuszu, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Sportowa karuzela, 22.25 - Paryskie dialogi, 23.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

ŚRODA, 3 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik, 19.10 - Tańcy, 'Aura', 19.25 - Fakt, 19.55 - Nasz elementarz, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 20.55 - Dziennik, 21.05 - Letni reportaż, 21.35 - Studio państwowe, 22.05 - Klub 'A', 23.50 -

Audycja rozrywkowa, 23.15 - Dziennik wieczorny.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - 'Bogaci też płaczą', 8.45 - Kreskówki, 9.10 - Film dok, 9.25 - Film fab, 'Doktor Tejrاند', 11.00 - Dziennik, 13.10 - Telemix, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.25 - Dzisiaj i wtędy, 14.55 - Film fab, 'Dubrowski', 16.00 - Rock Maks, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Dzień ziemi, 17.35 - Film fab, szkice kroniki, 18.05 - Film fab, 'Bogaci też płaczą', 18.30 - Spotkanie z pisarzem W. Wojnowiczem, 19.45 - Dobranocka, dzieci, 20.00 - Dziennik, 20.40 - Film fab, 'Doktor Tejrاند', Odc. 2, 22.15 - Film dok, 22.25 - Rosja - Włochy. Mecz piłki nożnej - koncert gwiazd estrady. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik, 23.50 - Film dok, 0.25 - Film fab, 'Dubrowski'.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Język niemiecki, 7.50 - W wolnym czasie, 'Pak i Chok nax', 8.05 - Język niemiecki, 8.35 - Film fab, 'Dziecięce marzenie', 8.55 - Film anim, 9.05 - Telegromadzenie, 9.55 - Szkic filmowy, 10.05 - Chwila prawdy, 11.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 11.50 - Film fab, 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopska, 14.00 - Więsci, 15.00 - Tam-tam-nowości, 15.15 - Film fab, 'Morozko', 16.35 - Multi-pulti, 16.45 - TINKO, 17.00 - Transoester, 17.45 - Wersja, 18.15 - Będziesz trzeci?, 18.45 - Ekran komunikatów kryminalnych, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Film fab, 'Santa Barbara', 20.20 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 20.50 - Mistrzowie, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Czysta nr. 9, 23.20 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

CZWARTEK, 4 CZERWCA

LTV-1

8.50 - Zadania egzaminacyjne z algebry dla uczniów klas IX, 19.00 - Dziennik, 19.10 - Mistrzostwa NBA, 19.35 - Polityka, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 20.55 - Dziennik, 21.05 - Audycja publ, 21.50 - Jeden świat, 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

20.35 - Przegląd regionalny, 21.00 - Katolicka trybuna, 21.30 - Wideokaukasy, 23.20-1.25 - Program Ostankino.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab, 'Bogaci też płaczą', 8.45 - Kreskówki, 9.05 - Film dok, 9.25 - Film fab, 'Doktor Tejrاند', Odc. 2, 11.00 - Dziennik, 13.10 - Telemix, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Film fab, 'Dubrowski', 15.30 - Film dla dzieci, 'Król-komputer' (Polska), 16.45 - Dzień ziemi, 17.00 - Dziennik, 17.25 - Do lat 16 i więcej, 18.05 - Film fab, 'Bogaci też płaczą', 18.30 - 'Mowizny...', Marka Zacharowa, 19.45 - Dobranocka, dzieci, 20.00, 23.00 - Dziennik, 23.20 - Dźwięki dzwonek, 23.50 - Wymyślisz watek o subtelności i lecie, 0.20 - Film fab, 'Dubrowski'.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Język hiszpański, 7.50 - W wolnym czasie, 8.05 - Język hiszpański, 8.35 - Biały krak, 9.20 - Składka, 10.00 - Bez retuszu, 11.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 11.50 - Film fab, 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopska, 13.00 - Więsci, 15.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 16.45 - TINKO, 17.00 - Pierwsza runda, 17.15 - Rosja i świat, 17.45 - Panowie-towarzystwo, 18.00 - W parlamencie.

18.15 - Studio 'Notabene', 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Informator komercyjny, 19.40 - W'osyem bal w Śali Kolumnowej Domy Związków, 20.30 - W świecie auto i motosportu, 21.00 - Pięta kółka, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Sportowa karuzela, 22.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 22.55 - Pięta kółka cd, 23.45 - Mistrzostwa Francji w Tenisie.

PIĄTEK, 5 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik, 19.10 - U premiera, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Dziennik, Opinie, 21.05 - Dziennik, 21.15 - Z opary, 'Birute', 21.30 - Jeden świat, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - Labirynt.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab, 'Bogaci też płaczą', 8.45 - Koncert, 9.05 - Kreskówka, 9.25 - Film fab, 'Doktor Tejrاند', Odc. 3, 11.00 - Dziennik, 11.20 - Klub podróżników, 13.15 - Bryzd, 13.40 - Biznes-klasa, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.25 - W prezencie melomani, 14.55 - Film fab, 'Dubrowski', 16.00 - Talenty i wibiciele, 17.00 - Dziennik, 17.25 - Człowiek i prawo, 17.55 - Film fab dla dzieci, 'Emil z Lenebergi', 18.20 - TV 'Newa', 'Kto z nami?', 18.40 - Film dok, 19.15 - Festiwal w Jarosławiu, 19.45 - Dobranocka, dzieci, 20.00 - Dziennik, 20.40 - WID. Pole cudów. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik, 0.15 - Film fab, 'Dubrowski'.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Czas ludzi interesu, 8.25 - Język angielski, 8.55 - W wolnym czasie, 9.10 - Język angielski, 9.40 - Piętlzgm, 10.25 - Studio 'Notabene', 11.05 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 11.55 - Abecadło kariery, 12.10 - Film fab, 'Ostatni list' (USA), 12.40 - Kwestia chłopska, 13.00 - Więsci, 14.30 - Przesztren plus, 15.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 16.45 - TINKO, 17.00 - Nieznany Wzręchwiat, 17.45 - M-zjednoczenie, 18.00 - Proszę o głos, 18.10 - Biały krak, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Film fab, 'Poznaj biały świat', 20.45 - Ekran kryminalny, 20.55 - Akcja, 'Pelikan', 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.50 - Petersburska legenda D. Charms, 23.25 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

SOBOTA, 6 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik, 9.10 - Program dla dzieci, 10.10 - Klajpedzkí kraj, 10.55 - Chrześcijańskie słowo, 11.05 - Zgoda, 12.00 - Gest, 12.35 - Koncert, 19.00 - Dziennik, 19.10 - Sport, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 20.55 - Pod własnym dachem, 21.45 - Złota kolekcja, Opera G. Pucciniego, 'Turandot', 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - Cd. opary.

LTV-2

9.00 - Przegląd regionalny, 9.45 - Piramida, 10.15 - 15 minut o AIDS, 10.30 - Film anim, 11.00 - Dziennik, 11.15 - Kalendarz, 11.30 - Cudzągo bótu nie ma.

Ostankino

6.30 - Sobotni poranek człowieka interesu, 7.30 - Gimnastyka poranna, 7.40 - Sport dla wszystkich, 8.10 - Film n.p, 8.40 - Wiosna odległego sukcesu, 13.05 - Film dok, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Film fab, 'Lilowa kula', 15.50 - Czterony kwadrat, 16.30 - W świecie zwierząt, 17.10 - Szczęśliwy

przypadek, 18.15 - Film fab, 'Testament profesora Dowela', 19.45 - Dobranocka, dzieci, 20.00 - Dziennik, 20.40 - Co? Gdzie? Kiedy? 21.40 - Do 1 po północy, Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik, 0.25 - Film fab, 'Dziaka plaza'.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Panorama dok, 7.40 - Folklor, 8.00 - Przegląd koszykówki, 8.30 - Otwarty świat, 9.15 - Miłosne wyznania, 9.30 - Program 03, 10.00 - Wideokanal 'Plus iedenascie', 11.15 - Jak będzie żył 12.00 - Zwyczajna rozmowa, 12.30 - 'Burda Morden' oferuje..., 13.00 - Więsci, 13.20 - Film fab, 14.45 - Temat z wariacjami, 15.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 16.40 - Piętlzgm, 17.25 - Koncert rockowy, 18.00 - W parlamencie, 19.20 - Mchikiana, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więsci, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Muzyka w stylu peps, 21.25 - Maski-show, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Film fab, 'Wysjść za mąż za kapitana', 23.45 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

NIEDZIELA, 7 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik, 9.10 - Film anim, 'Supersiążka', 9.55 - Audycja dla wierzających, 10.25 - Jeden świat, 11.15 - Koncert, 11.45 - Audycja z języku polskim, 12.15 - Koncert świąteczny, 17.00 - Dziennik, 17.10 - Ojczyzna, 18.00 - Litwa i świat, 18.35 - Film fab, 'Zygak szczęscia', 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Stanowisko przewodniczącego RN republiki, 21.15 - Gra telewizyjna, 22.05 - Program kulturalny, 22.50 - Sala baletowa, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - Posłowie.

LTV-2

9.00 - 'Koncert, 9.15 - Audycja dla wierzających, 9.30 - W niedzielę poranek, 10.30 - Studio MT.

Ostankino

6.00 - Czas sily ducha, 7.00 - Gimnastyka rytmiczna, 7.30 - Ciągnięcie 'Sportloto', 7.40 - Moskiewski międzynarodowy maraton pokóju, 8.15 - Wczesnym rankiem, 11.15 - Tęcza, 11.55 - Po drugiej stronie rampy, 12.10 - Karaczkowska, 12.10 - Maraton-15, 13.00 - Film dok, 13.30 - Film fab, 'Mark i Zoemia', 14.00 - Dziennik, 14.20 - Dialog w eterze, 15.00 - Klub podróżników, 15.50 - Wycisg samochodowy, 16.15 - Panorama, 16.55 - Walt Disney przedstawia, 17.45 - Dziennik, 18.00 - Baśnie i legendy ludowe różnych krajów (Islandia), 18.05 - Telelocja, 18.20 - Der gwiazd, 21.00 - Wyniki, 21.45 - Sportowy weekend, 22.00 - Film fab, z cyklu 'Polowanie na arcydiabla' (Włochy), 23.00 - Dziennik, 23.25 - Rugby-15.

TV Rosji

7.00 - Więsci, 7.20 - Panorama dok, 8.10 - Mistrzostwa świata w koszykówce, 18.00 - Dzieci Czernobyla - naszymi dziećmi, Międzynarodowy festiwal muzyczny (podczas przerwy - Reklama, Więsci, Co dzień święto), 20.15 - Twarz do Rosji, 20.30 - K-2 przedstawia, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więsci, 22.20 - Sportowa karuzela, 22.30 - Film fab, 'Imieniny', 23.50 - Kawiarnia rockowa.

PROGRAM TV LITWY WSCHDONIEJ 7 CZERWCA

18.00 - Spójrzcie, 18.05 - Zielone Świątki, 18.35 - Przegląd informacyjny, 19.20 - Pamięć, 19.45 - Program dla dzieci, Jeszcze nie spj...

Wyrazę głębokiego współczucia Marii LĄPTIK z powodu zgonu Mamę składeż. zes. pól Lwarskiej Szkoły Średniej

Rocznice tygodnia

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka.
 Przed 120 laty, 1 czerwca 1872 r. urodził się Marja Iwanowska-Lastauska — Łazdyna Peleda (zm. 1957), litewska pisarka.
 2 czerwca 1882 r. zmarł Giuseppe Garibaldi (ur. 1807), generał, włoski bohater narodowy, bojownik o wyzwolenie i zjednoczenie Włoch, obrońca niepodległości Polski.
 Przed 30 laty, 2 czerwca 1962 r. wojska sowieckie zmasakrowały w Nowoczerkasiku wiec protestacyjny robotników przeciwko zwyciężeniu. Zastrzelono 24 osoby, a jeszcze 7 rozstrzelano jako organizatorów.
 3 czerwca 1902 r. zmarł Adolf Dygasiński (ur. 1839), polski powieściopisarz, nowelista, pedagog i publicysta.
 Przed 15 laty, 3 czerwca 1977 r. zmarł Roberto Rossellini (ur. 1906) włoski reżyser filmowy, współtwórca i główny przedstawiciel neorealizmu.

4 czerwca 1872 r. zmarł Stanisław Moniuszko (ur. 1819), wybitny polski kompozytor, organista, dyrygent i pedagog, twórca polskiej opery narodowej; przez kilka lat mieszkał i tworzył w Wilnie.
 5 czerwca — Światowy Dzień Ochrony Środowiska.
 Przed 120 laty, 6 czerwca 1872 r. urodził się Antoni Bolesław Dobrowolski (zm. 1954), polski geograf, podróżnik polarny i pedagog.
 6 czerwca 1972 r. zmarł Jerzy Orda (ur. 1905), historyk sztuki, archiwista, dziennikarz, znakomity znawca i badacz Wilna i Wileńszczyzny.
 Przed 500 laty, 7 czerwca 1492 r. zmarł Kazimierz IV Jagiełłończyk (ur. 1427), wielki książę litewski, król polski.
 7 czerwca — Zielone Świątki.
 7 czerwca — Dzień Ojca.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 31 MAJA

10.00 — Teleranek. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — „Dramarawa” (2) — serial prod. ang. 11.30 — „Australia” (3) — serial prod. australijskiej. 12.25 — „Szkoła pod żaglami”. 12.50 — „Tydzień” — magazyn rolniczy. 13.30 — Koncert żywczeń. 14.00 — „Tęczywo music-box”. 18.00 — „Złota rybka” — komedia prod. USA (1936 r.). 16.40 — „Pieprz i wanilia”. 17.20 — Program rozrywkowy. 18.00 — „Biznes”. 18.15 — Telexpress. 18.35 — 7 dni — świat. 19.05 — „Paradise — znaczy raj” (22 ośt.) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorko. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Jerzy Waszyngton” (4) — serial biograficzny prod. USA. 22.00 — Otwarcie europejskiego miesiąca kultury. 23.00 — Sportowa niedziela. 23.35 — Światowe nagrody muzyczne — „Monte Carlo-92”.

PONIEDZIAŁEK, 1 CZERWCA

12.20 — Program dnia. 12.25 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 14.50 — Wiadomości. 15.00 — „Dozwolone do lat 18” — święteczny blok dla dzieci i młodzieży. 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Antena”. 19.00 — „Alf” — serial prod. USA. 19.30 — „Kraj i narody, wydarzenia”. 20.00 — Wieczorko. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizyjny: Krystyna Berwińska — „Ogień na wierzchu”. 22.55 — „Aby do świtu” — serial TP. 23.15 — „Good News Festival”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Dzieci z plaży” — film fab. prod. franc.

WTOREK, 2 CZERWCA

11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA. 11.45 — „To się może przydać”. 12.00 — „Kwadran na kawę”. 12.15 — Warszawska szkoła baletowa. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Tom i Jerry” — serial prod. USA. 19.00 — „Kontakt intymny” (1) — film dok. 20.00 — „Test” — magazyn konsumenta. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.00 — Publicystyczny teatr studio „Zapis”. 23.15 — „Telemuzik”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Wódka, pozwól żyć”. 0.25 — „Nocna zmiana bluesa”.

Ekran

HELIOS — I sala — „Mój nauczytel” (USA, komedia) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
 II sala — „Drogi, Ja” (USA, wideo, komedia) — o 10.30, 16.20. „Gudzoński jastrząb” (USA, komedia, wideo) — o 12.50, 14.20, 18.20, 20.20.
 PERGALE — „Eksterminator-III” (Argentyna) — o 12, 14, 16, 18, 20.
 WILNIUS — „Pechowcy” (Francja) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
 ŁAZDYNIAI — „Strzałowa Brygada przeciwko ninja” (Argentyna, komedia) — o 14, 18. „Pielkni klerowcy” (USA) — o 16, 20.
 DRAUGYSTY — „Strzałowa Brygada” (Argentyna, komedia) — o 13.30, 18. „Ptaki” (Indie, 2 serie) — o 15.20, 19.50.
 AUZRA — „Pragnienie zemsty” (Indie, 2 serie) — o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.10.
 AIDAS — 30, 31.V — „Trzech rozgniewanych mężczyzn” (Indie, 2 serie) — o 16, 19.10.
 TEWYNE — wideosalon — „Mówiacy o śmierci” (film II) — o 14. „Rozbórka w maleńkim flocie” — o 12, 16. „Krawędź życia” — o 18. „W łóżku z Madonną” (dla dorosłych) — o 20.15.
 WIDEBOSALA — (Fabianiszki, S. Stanewiczusa 24, tel. 35-33-93): „Zwierze” — o 14. „Agent” — o 16. „Gorące głowy” (komedia) — o 18. „Dzik-ludożerca” — o 20. 30, 31.V — „Ratownicy w Australii” (film anim. dla dzieci) — o 12.

SRODA, 3 CZERWCA

13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start!”, 17.45 — „Partezny” (4) — serial prod. USA. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Klinika zdrowego człowieka. 19.00 — „Bill Cosby show” — serial prod. USA. 19.30 — Encyklopedia II wojny światowej. 20.00 — 10 minut dla ministra pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Studio sport. 22.55 — „Aby do świtu” — serial TP. 23.15 — „Reflex”. 23.30 — Mini-portret — „Babsztyl”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Dom” (7) — serial TP.

CZWARTEK, 4 CZERWCA

10.00 — „Estera Egeto” (5) — serial prod. węg. 12.05 — Przyjemne z politycznym. 12.15 — „Po szesnastu” — magazyn dla wszystkich. 12.35 — „Hefajstos w mundurze” — wojskowy program dokumentalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Magazyn katolicki. 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” — serial prod. polsko-ang. 19.25 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dok. prod. USA. 19.55 — „Prawo i bezprawie”. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Intruz” — film fab. 22.40 — „Pegaz”. 23.10 — „O co chodzi” — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Proszę Pań” — felieton satyryczny.

PIĄTEK, 5 CZERWCA

11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (14) — serial prod. niem. 11.45 — Szkoła dla rodziców. 12.00 — „Koronacja” — film dok. 12.40 — Moja modlitwa. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Laboratorium”. 18.55 — Za kierownicą. 19.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (14) — serial prod. niem. 19.50 — Teledio. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Zakład rewiry” — film fab. prod. polsko-czechosłowackiej.

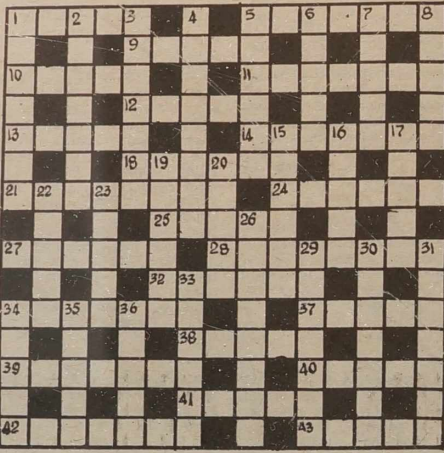
22.45 — „Aby do świtu” — serial TP. 23.10 — „Polskie ZOO”. 23.45 — Studio „Temat”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Nizyński” — fabularyzowany dokument prod. franc. 12.00 — „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina.

SOBOTA, 6 CZERWCA

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Ziarno. 10.35 — „5-10-15”. 11.30 — Język angielski dla dzieci. 11.35 — „Wojownicze żółwie Ninja” — serial prod. USA. 12.00 — „60/90” — magazyn. 12.30 — Koncert żywczeń. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Wędrowniki dalekie i bliskie. 13.50 — „Eko-Echo”. 14.00 — 200 lat Virtu Militari — wojskowy program dok. 14.30 — „My i świat”. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jan Brzechwa — „Czerwony kapurek”. 17.15 — „7 Polak rodam” — magazyn polonijny. 17.40 — Poradnik domowy. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Nowy styl (2). 19.00 — „Dektykw w sutannie” (ost.) — serial prod. USA. 19.45 — Z kamery wśród zwierząt. 20.00 — Program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Polskie ZOO”. 21.20 — Film fab. 23.05 — „Wiadomości wieczorne. 23.20 — „Tableau” — widowisko publicystyczne. 0.50 — Sportowa sobota. 1.05 — Film fab.

NIEDZIELA, 7 CZERWCA

10.00 — Teleranek. 11.00 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — „Dramarawa” — serial prod. ang. 11.30 — „Australia” (4) — serial dok. 12.25 — Koncert żywczeń. 12.55 — Magazyn „Morze”. 13.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy. 13.55 — „Tęczywo music-box”. 14.40 — „Raport”. 15.00 — „Pociąg za ciemniem” — komedia prod. USA. 16.35 — „100 pytań do...”. 17.15 — „Rhythmic” — program muzyczny. 17.55 — Klub Samo-tych Serc. 18.15 — Telexpress. 18.35 — 7 dni — świat. 19.05 — „Domek na prelii” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorko. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Jerzy Waszyngton” (2) — serial biograficzny prod. USA. 22.10 — Sportowa niedziela. 22.40 — Kabaretowa lista przebojów. 23.30 — Studio miesięca kultury. 24.00 — Świat filmu animowanego. 0.30 — „Teatr, czyli świat”.



ROZRYWKI UMYSLWE Krzyżówka

POZIOMO: 1 — odwód, rezerwa, 5 — masyw górski w Bułgarii, 7 — u Wańkowicza było na kraterze, 10 — skutek, wrażenie lub wywołanie wrażenia, 11 — podgatunek kulczyca, 12 — załącznik do umowy, 13 — dzieli kondygnacje, 14 — poemat epicki, 18 — fiński twórca nowoczesnej petrografiki skal metamorficznych (1883—1964), 21 — tkanina na płaszcz i spłowy, 24 — potocznie — banalny utwór literacki, 25 — punkty na szere niebieskiej okrelajacy klerunek ruchu Socjaca, 27 — czujny stróż bram Hadesu, 28 — dziadek Władysława Jagielly, 32 — ozdoba, owadożerny ptak chroniony, 34 — pasmo górskie Tien-szanu, wysokość do 2176 m, 37 — zmarły śmiercią gwałtowną, 38 — powaba, jedno ze świadczących pańszczyznianych, 39 — siedem cerek Atlasa, słósz Hesperyd przeniesionych Zeusa między gwiazdy, 40 — bawelnicna tkanina na wyspy, 41 — kategorierna polecenie, 42 — chustka na szyję, 43 — dziesięciornica.
 PIONOWO: 1 — chwast, 2 — dawna nazwa zapalenta opłucnej, 3 — przewiewny stół tartyczny, 4 — przyrząd optyczny, 5 — dokument kredytowy, 6 — taniec rodem z Argentyny, 7 — pompuje krew, 8 — kłama do

wzmiancia murów, kotew, 15 — jednostka długości w astronomii, 16 — sportowe spodnie z krótkimi nogawkami, 17 — owady nadwodne, emerydy, 19 — pierwiastek chemiczny, 20 — jezioro, drugie pod względem wielkości w Europie; 22 — plynie w korycie, 23 — wydzielnia kaszaloła używana w perfumerii, 26 — pasza soczysta, zakonserwowana, 29 — awangardowy ruch literacko-artystyczny w okresie 1916—24 r. w Europie, 30 — rzeźba wykonana z jednego bloku kamienia, 31 — uwaga, wzmiakna w garście, 33 — doświadczenie, 34 — wysuszone miąższ nasienka palmy kokosowej, 35 — polna kapusta lub roślinny symbol zdrowia, 36 — indomalajski mrowka.
 Ułożył Kazimierz WOŁODKO

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 23 MAJA

POZIOMO: topograf, nuworysz, tiret, Aztek, hipopotam, termos, oprych, kolanko, świnią, paleta, skoczek, kaczka, busoła, arogonka, antyk, harem, adorator, konwalia.
 PIONOWO: koziołek, rowek, matnia, kurhan, brzyza, pszenica, kapitan, pogawędka, Spartakus, polwieka, akrawek, uchwała, kononada, alchemia, bryłek, ekononm, wydra, talar.

Kalendarium

• Sobota (30.V) jest 151 dniem 1992 r. Do końca roku 215 dni.
 • Znak Zodiaku — Bliźnięta.
 • Imieniny: Feliksa, Ferdynanda, Sulimierza.
 • Wschód słońca — 4.52, zachód — 21.42. Długość dnia — 16 godz. 50 min.
 Niedziela (31.V)
 • Imieniny: Anieli, Petronelli, Mariety.
 • Wschód słońca — 4.51, zachód — 21.43. Długość dnia — 16 godz. 53 min.
 Poniedziałek (1.VI)
 • Imieniny: Jakuba, Gracjan, Hortensji.
 • Wschód słońca — 4.50, zachód — 21.44. Długość dnia — 16 godz. 54 min.
 • Księżyc. Nowo o 6 godz. 50 min.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218
 Cena 2 rb. (28 kop. akcya).
 W Polsce — 800 zł.
 Zam. 2004
 Nr rejestracji — 322.
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-61, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.
 Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-66, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-79, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
 Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Suboc 1 (ed podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel: 62-66-94.
 PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.